

Daniel Komarzyca

ORCID: 0000-0002-1562-994X

Uniwersytet Wrocławski

Diabeł tkwi w szczegółach. Reinterpretacja literackiego satanizmu w nowych ruchach religijnych

**The devil is in the details.
A reinterpretation of literary Satanism
in new religious movements**

Słowa kluczowe: literacki satanizm, nowe ruchy religijne, Świątynia Satanistyczna, satanizm laveyański, filozofia libertariańska, polityka, Ayn Rand

Keywords: literary Satanism, new religious movements, The Satanic Temple, LaVeyan Satanism, libertarian philosophy, politics, Ayn Rand

Streszczenie

W artykule opisano i zanalizowano literacki satanizm jako czynnik istotny we współczesnym powstaniu i rozwoju satanizmu jako takiego. Zwłaszcza wraz z pojawieniem się Świątyni Satanistycznej (w 2013 r.) dawne podejścia do satanizmu (skupione na okultyzmie i kulcie diabła) wydały się mieć zbyt ograniczoną moc wyjaśniającą, aby zrozumieć tenże nowy ruch religijny, a zarazem zjawisko typowo amerykańskie. Prowokuje to do wyjścia poza tradycyjne dychotomie oraz porzucenia podejścia metafizycznego na rzecz wyjaśnienia społeczno-psychologicznego. W artykule rozważono i uściślono rozróżnienie między ateistycznym satanizmem a pseudosatanizmem. Szczególnie ważny w niniejszym artykule jest opis podwójnej reinterpretacji w ramach satanizmu *sensu largo*. Po pierwsze, jest to reinterpretacja Szatana przez literackich satanistów, w tym romantyków, takich jak Percy Bysshe Shelley. Po drugie, jest to reinterpretacja literatury satanistycznej przez *Church of Satan* (zaliczenie

do niej i zaakcentowanie ważności Ayn Rand, Friedricha Nietzschego, Marka Twaina, Giosuè Carducciego, a także Benjamina DeCasseres) oraz przez Świątynię Sataniczną (podkreślenie społeczno-kulturowej kontestacji o poważnych religijnych i politycznych konsekwencjach).

Abstract

This paper provides an analysis of literary Satanism as an important factor in the contemporary creation and development of Satanism as such. Especially with the rise of The Satanic Temple (in 2013), old approaches to Satanism (those focused on occultism and devil worship) appeared to have limited explanatory power to understand this new religious movement and a predominantly American phenomenon. It challenges readers to go beyond traditional dichotomies and move from metaphysical approaches to a sociopsychological explanation. In addition, the paper emphasizes the distinction between atheistic Satanism and pseudo-Satanism. Moreover and more importantly, the paper describes a double reinterpretation within Satanism *sensu lato*. First, it is a reinterpretation of Satan by the Romantic or literary Satanists such as Percy Bysshe Shelley. Second, it is a reinterpretation of Satanic literature by the Church of Satan (emphasizing Ayn Rand, Friedrich Nietzsche, Mark Twain, Giosuè Carducci, and Benjamin DeCasseres) and The Satanic Temple (emphasizing socio-cultural contestation with serious religious and political consequences).

*Lecz oto zjawia się Szatan, odwieczny buntownik,
pierwszy wolnomysliciel i pierwszy bojownik
o emancypację światów. On ukazuje pierwszym ludziom,
jak wielką hańbą jest ich zwierzęca ignorancja
i postuszeństwo; wyzwala człowieka, na jego czole wyciska
pieczęć wolności i człowieczeństwa, skłaniając go
do niepostuszeństwa i spożycia owocu poznania.*

M. Bakunin, *Mysli*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył A.A. Kamiński,
Poznań 2014, s. 119.

Słowo wstępne

„Czy Bóg umarł?” („Is God Dead?”) – takim kontrowersyjnym tytułem, nawiązującym do słynnego „Bóg nie żyje” (niem. *Gott ist tot*) Friedricha Nietzschego, zaszokował ludzi wierzących amerykański magazyn „Time” 8 kwietnia 1966 r. W końcu tego roku Anton Szandor LaVey (1930–1997) założył w USA pierwszą

organizację satanistyczną na świecie – *Church of Satan* (dalej także: CoS). Światopoglądowo LaVey wiele Nietzschemu zawdzięczał, w samym zaś 1966 r. doszukiwano się apokaliptycznej liczby 666 (dziewiątka jest odwróconą szóstką). Dla satanistów i satanistek laveyańskich 1966 to pierwszy rok (*the Year One*) ery Szatana – *Anno Satanas* (w skrócie: A.S.)¹. W 1968 r. wszedł do amerykańskich kin znakomity film Romana Polańskiego *Dziecko Rosemary*, w którym przedstawiono narodziny syna upadłego anioła. I w tym filmie można było usłyszeć następujące słowa o 1966 r.: „God is dead! Satan lives! The year is One!” (wypowiedziane przez Romana Casteveta). Przy wzrastającym zainteresowaniu społeczeństwa okultystyczną tematyką, proces powstawania nowej religii zwińczyło ukazanie się drukiem w 1969 r. najważniejszej publikacji książkowej satanizmu, którą jest napisana przez LaVeya *Biblia Szatana* (*The Satanic Bible*, a więc właściwie *Biblia satanistyczna*)². Wbrew biblijnemu tytułowi nie jest to jednak księga święta, nie przypisano więc jej charakteru objawionego czy natchnionego.

Kontekstem tych wydarzeń była kontrkultura lat 60. XX w. Z kolei silny zwrot ku konserwatyzmowi w latach 80., a także niepokoje związane z neoliberalnymi zmianami w gospodarce doprowadziły w USA w trakcie dwóch ostatnich dekad minionego wieku do tzw. *Satanic panic*. Kwitły wtedy absurdalne teorie spiskowe na temat satanizmu oraz mnożyły się oskarżenia tegoż o brutalne wykorzystywanie seksualne oraz morderstwa o charakterze rytualnym, organizowane rzekomo na szeroką skalę, co ostatecznie nie znalazło oparcia w dowodach (ku rozpaczcy tabletołów, świetnie prosperujących dzięki dostarczaniu sensacyjnych wieści)³. Kościół LaVeya istnieje więc już ponad pół wieku. Oczyszczono go z oskarżeń o kryminalną działalność i nie został on nigdy zdelegalizowany.

Chociaż na Zachodzie medialny zgiełk wokół satanizmu prawie przeminął, wyobrażenia tejsze religii dalekie od rzeczywistości wciąż się pojawiają. Tak dla przykładu: w 2018 r. LaVey (grany przez Carlo Rota) pojawił się w szóstym odcinku ósmego sezonu popularnego serialu telewizyjnego *American Horror Story*

¹ Z kolei zwolenniczki i zwolennicy Świątyni Satanistycznej mówią o zapoczątkowanej 25 lipca 2015 r. nowej erze (*the new Satanic Era*) – w tym dniu w Detroit odsłonięto posąg Bafometa. W każdą rocznicę tegoż wydarzenia obchodzony jest przez Świątynię Dzień Odsłonięcia (*Unveiling Day*).

² *Biblia Szatana* jest tłumaczeniem, które przyjęło się w 1996 r. za sprawą pierwszego pełnego wydania publikacji LaVeya w języku polskim (przez Wydawnictwo Książki Niezwykłej MANIA z Wrocławia). Jeszcze rok wcześniej Roman Kostrzewski nagrał album solowy *Biblia Satanistyczna*, w którym recytował przełożone przez siebie fragmenty *The Satanic Bible*.

³ Zob. np. A. Sołtysiak, *Dobro i zło według satanistów*, „The Peculiarity of Man” 2000, vol. 5, s. 147–151; S.E. Flowers, *Lords of the Left-Hand Path: A History of Spiritual Dissent*, Smithville 1997, s. 243–247.

(*Apocalypse*), jednak jako brutalny morderca i czciciel osobowego diabła, a więc w sposób całkowicie odbiegający od faktów (wywołało to w konsekwencji oburzenie i gwałtowną reakcję *Church of Satan* na Twitterze). W dalszym ciągu powierzchowny i obcy satanizmowi *sensu stricto* pseudosatanizm – charakterystyczny dla stosunkowo licznych zespołów *heavymetalowych* – kształtuje powszechne wyobrażenia społeczne o stworzonej przez LaVeyę religii. A przecież w istocie działania tych zespołów to strategia zyskiwania rozgłosu, w przypadku *black metalu* zaś także obsesyjne antychrześcijaństwo z częstymi elementami neopogańskimi, czyli szokujące działania na pokaz („demoniczny” *corpse paint*, rzucające się w oczy odwrócone krzyże itd.). Poza pewnymi wyjątkami (którym jest zwłaszcza zwolennik *Church of Satan* King Diamond), *heavymetalowcy* nie należą do poważnych organizacji satanistycznych i nie promują ich filozofii⁴.

Być może do znaczącej zmiany postrzegania omawianej religii przyczyni się niedługo nowa organizacja – założona w USA w 2013 r. Świątynia Satanistyczna (*The Satanic Temple*; dalej także: TST lub Świątynia), która swoimi teatralnymi akcjami o politycznym wydźwięku skutecznie przyciąga uwagę mediów oraz opinii publicznej, a jednocześnie poważnie traktuje kontynuowanie satanistycznej tradycji filozoficznej (pół wieku temu podobnie postępował LaVey, wykorzystując widowiskowy *The Black House* w San Francisco i sprowadzając do swojego Kościoła takie sławy, jak m.in. Sammy Davis Jr., Jayne Mansfield i Marilyn Manson). Co szczególnie warto podkreślić, amerykańska agencja rządowa (*Internal Revenue Service*) uznała Świątynię Satanistyczną za Kościół, a zatem za organizację religijną równą pod względem uprawnień do ulg podatkowych Kościołom chrześcijańskim. Liczba oficjalnych oddziałów TST wynosi w momencie pisania tych słów aż dwadzieścia sześć w USA, dwa w Kanadzie, a także po jednym w Wielkiej Brytanii oraz Australii (przy czym statystyki nie dotyczą licznych, nieoficjalnych grup poparcia dla TST w wymienionych i wielu innych krajach)⁵.

W Polsce satanizm nie został dotąd zbadany w sposób na tyle kompleksowy – uwzględniający choćby satanizm literacki i reformowany Świątyni – aby jego recepcja została skutecznie uwolniona od tradycyjnych stereotypów i popkulturowych uproszczeń. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel zainicjowanie w naszym

⁴ Co ciekawe, LaVey odcinał się od tegoż gatunku i za prawdziwie satanistyczną uważał muzykę poważną. Same zaś zespoły, kreujące swój diabelski wizerunek, coraz częściej starają się grany przez siebie metal uczynić bardziej przyjemnym dla ucha przeciętnego słuchacza. Osiągają ten cel za pomocą przesunięcia gatunku w stronę melodyjną i symfoniczną (np. norweski zespół Dimmu Borgir), a nawet przez upodobnienie go do rocka i popu (np. szwedzki zespół Ghost).

⁵ *Find a chapter*, <https://thesatanictemple.com/pages/find-chapter> [dostęp: 19.05.2021].

kraju nowego kierunku badań, znanego na Zachodzie jako *Satanism studies*. Artykuł ma charakter transdyscyplinarny, przekracza granice nauk o kulturze, literaturoznawstwa, filozofii, nauk o polityce oraz religioznawstwa. Głównym jego przedmiotem jest wymiar teoretyczny, acz powiązany ze współczesną praktyką społeczną, kulturalną i polityczną. Z tychże względów uwaga autora skupiona była na poziomie tekstu, ze szczególnym uwzględnieniem warstwy ideowej i symbolicznej, przy czym pomocniczo wykorzystano relewantne materiały audiowizualne oraz doniesienia prasowe, a ponadto dokonano oceny działań społecznych. W dyskursie satanistycznym znaleźć można bowiem klucze interpretacyjne do pojęcia sposobu funkcjonowania tegoż nowego ruchu religijnego we współczesnym świecie. W zgodzie z dramatyzmem Kennetha Burke'a, zbitki słów uznaje autor za przykład tańca postaw, a przeto ważnym zadaniem czyni rozpoznanie w tekstach satanistycznych motywów ich autorów i zrozumienie, dlaczego dany myśliciel wybrał konkretne słowa i wyrażenia⁶. Warto zaznaczyć, iż cennych publikacji pisanych dostarczyły oficjalne strony internetowe satanistycznych organizacji – zwłaszcza w przypadku TST. Dodatkowe informacje i cytaty zawarte zostały w przypisach.

Przyjęte podejście badawcze przewycięża sztuczne dychotomie, ukazuje pluralistyczną rzeczywistość społeczną, skłania do większej różnorodności spojrzeń oraz do dialogu, ujawniając przeto nieadekwatność sztywnego podziału binarnego na satanizm i antysatanizm (umieszczanego często w kontekście apokaliptycznego obrazu walki dobra ze złem). Dążąc do obiektywnej, pozbawionej uprzedzeń prezentacji zjawiska oraz wypełnienia istniejącej w fachowej literaturze luki, na samym początku podjęto próbę budowy typologii satanizmu *sensu largissimo* (tj. z uwzględnieniem pseudosatanizmu), a następnie zawężono zakres nazwy do satanizmu *sensu stricto*, który obejmuje nurty laveyański (zapoczątkowany przez LaVeya w drugiej połowie lat 60. XX w.) i reformowany (zapoczątkowany w 2013 r.), w tym dwie główne organizacje o jednoznacznym profilu ideowym, toteż nowe ruchy religijne są w artykule omawiane na przykładzie *Church of Satan* oraz Świątyni Satanistycznej. Jak to zostanie zaprezentowane na następnych stronach, dawny literacki satanizm (ang. *literary Satanism*) ma wciąż nie małe znaczenie dla obu wymienionych organizacji i pomaga odróżnić je od wielu odmian pseudosatanizmu. Związana jest z tym podwójna reinterpretacja: najpierw Szatana przez pewnych literatów, a następnie samego literackiego satanizmu przez amerykańskich satanistów.

⁶ Zob. E. Griffin, *Podstawy komunikacji społecznej*, tłum. M. Kacmajor et al., Gdańsk 2003, s. 315.

Gdy czarno-biały podział nie przystaje do rzeczywistości: satanizm, postsatanizm, pseudosatanizm i antysatanizm

Przed 1966 r. satanizm był wyłącznie inwektywą rzucałą przez konserwatywnych chrześcijan w stronę tych, którzy stanowili w ich opinii zagrożenie. Po raz pierwszy pojawił się on w XVI wieku jako wzajemne oskarżenie w sporze rzymskich katolików z protestantami⁷. Satanizm definiowali zatem w sposób zbyt szeroki, dowolny i arbitralny sami – we własnym przekonaniu – antysatanieści. Istnienie antysatanizmu uzależnione jest od satanizmu, któremu miałyby się ten pierwszy sprzeciwiać, jednak kilka wieków temu satanistami nazywano innych chrześcijan (np. anabaptystów), kierując się pogardą dla ich odmiennych przekonań i praktyk. Warto zastanowić się zatem, jaka mogła być – poza propagandową – wartość takiegoż satanizmu. Dopiero działalność Antona Szandora LaVeya przyniosła owemu terminowi konkretne i konstruktywne znaczenie, dała wykład teorii i przyczyniła się do powstania organizacji satanistycznej. W ten sposób, po raz pierwszy w historii, satanizm zyskał solidne podstawy w samoidentyfikacji dobrze zorganizowanej i dojrzałej ideowo grupy.

Podobną rolę jak Anton Szandor LaVey spełnił wcześniej w rozwoju anarchizmu Pierre-Joseph Proudhon – przed nim bowiem anarchizm funkcjonował jedynie jako dowolnie rzucałe na politycznych przeciwników oskarżenie, a dopiero działalność Proudhona umożliwiła narodziny ideologii politycznej i ruchu anarchistycznego⁸. Związki anarchizmu z satanizmem nie są li tylko powierzchowne. Wielcy XIX-wieczni anarchiści i zarazem socjaliści – w tym przede wszystkim Godwin⁹, Proudhon oraz Bakunin – kontynuowali dzieło angielskich poetów (głównie romantyków), upowszechniając w radykalnym ruchu robotniczym obraz Szatana jako symbolu wyzwolenia ludzi pracy spod kapitalistycznej tyranii (stąd mówi się w ich przypadku o socjalistycznym satanizmie, ang. *socialist Satanism*, kontynuowanym przede wszystkim w Szwecji); Szatan był oczywiście symbolem wymierzonym także w Kościół, który postrzegano jako obrońcę opresyjnego systemu¹⁰. W kontekście stosowania tak kontrowersyjnej strategii przez

⁷ R. Luijk, *Children of Lucifer: The Origins of Modern Religious Satanism*, New York 2016, s. 2.

⁸ Zob. np. A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura et al., Warszawa 2008, s. 195–196.

⁹ Był on właściwie protoanarchistą filozoficznym.

¹⁰ Zob. P. Faxneld, *The Devil is Red: Socialist Satanism in the Nineteenth Century*, „Numen” 2013, vol. 60, nr 5–6, s. 528–558.

wrogów i krytyków prawnicowego *status quo* warto wyjaśnić, że sam termin „Szatan” pochodzi z języka hebrajskiego i oznacza „przeciwnika”, „sprzeciw” lub „oskarżyciela”¹¹. Oba główne nurty współczesnego satanizmu czerpią inspirację z literatury pięknej, w której Szatan nabiera cech buntownika przeciw tyranii – a czasem wręcz wyzwoliciela – ale interpretują ją poza kontekstem walki klasowej i w sposób bardziej indywidualistyczny, niż czynili to zwolennicy rozwiązań radykalnie lewicowych (w rodzaju anarchokolektywizmu Bakunina). Tak dla przykładu: LaVeya interesowały raczej sprawy społeczno-obyczajowe, jako że silne w nim było moralne oburzenie na tradycyjne normy i wartości, z narzucania których wynikać miała powszechna hipokryzja i nieuczciwość¹².

Duża państwowa ingerencja w ludzkie życie nie cieszy się poparciem ze strony *Church of Satan*, o czym świadczy choćby fakt, iż obecny Najwyższy Kapłan (*the High Priest*) – Peter H. Gilmore – w imieniu CoS zdecydowanie odrzucił władzę totalną i opowiedział się za państwem minimalnym, wyraźnie stwierdzając przy tym, iż większość satanistów(-tek) laveyańskich to libertarianie(-ki): „Satanists are generally Libertarians”¹³. Znaczące pokrewieństwo między ideologią Świątyni Satanistycznej a libertarianizmem zauważyła z kolei znawczyni tejże organizacji, Penny Lane: „when your religious tenets are about rebellion against authority, checking your beliefs against our best evidence [...] autonomy, freedom, liberty – yeah, you certainly see a large overlap with a libertarian point of view”¹⁴. Libertarianizm, który pochodzi etymologicznie od wolności (ang. *liberty*), jest tutaj synonimem poglądów wyraźnie wolnościowych, zwłaszcza w polityce.

W czerwcu 2020 r. media donosiły o tym, iż amerykański żołnierz został oskarżony o przekazywanie informacji niejawnym neonazistowskiej grupie, sympatyzującej z terroryzmem islamskim i dążącej do przeprowadzenia krwawego

¹¹ A.Sz. LaVey, *The Satanic Bible (Underground Edition). Version 2*, [sine loco] 2007, <https://archive.org/details/lavey-the-satanic-bible-underground-2> [dostęp: 5.08.2021], s. 49–50 („The semantic meaning of Satan is the «adversary» or «opposition» or the «accuser»”). Wyobrażenie diabła jako zwierzęco-ludzkiej hybrydy, z rozszczępionymi kopytami, rogami i ogonem, pochodzi zaś od greckiego boga Pana – zob. ibidem, s. 49 (uwaga: numeracja stron według ich kolejności w dokumencie PDF).

¹² S.E. Flowers, op.cit., s. 200–201.

¹³ P.H. Gilmore, D. Shankbone, *Satanism: An interview with Church of Satan High Priest Peter Gilmore*, „Wikinews” 2007, *Church of Satan 101*, https://en.wikinews.org/wiki/Satanism:_An_interview_with_Church_of_Satan_High_Priest_Peter_Gilmore [dostęp: 9.06.2020].

¹⁴ *Hail Satan? A New Documentary Depicts Devil Worshipers as Unlikely Defenders of the First Amendment*, „YouTube: ReasonTV” 2019, <https://www.youtube.com/watch?v=pterL8giQk4> [dostęp: 26.06.2020].

ataku na jednostkę wojskową USA. Wiadomość ta dotyczyła Zakonu Dziewięciu Kątów (*the Order of Nine Angles*, w skrócie ONA lub O9A), czyli organizacji okultystycznej o skrajnie rasistowskim profilu, która wywodzi się z Wielkiej Brytanii i rzeczywiście popiera składanie ofiar ze spełniających pewne kryteria dorosłych ludzi, np. w postaci zamachu terrorystycznego¹⁵. Zdominowany przez neopogańskie, aryjskie i ezoteryczne mity Zakon Dziewięciu Kątów uważa się za ugrupowanie satanistów, a jednocześnie zaciekle zwalcza wszystkie także organizacje głównego nurtu (to ich członków uważa m.in. za doskonałych kandydatów na krwawą ofiarę), sam zaś nie jest wcale uznawany za satanistyczny przez CoS, Świątynię Seta itd.

Istnieją fundamentalne różnice między satanizmem *sensu proprio* a ideologią O9A – na tyle duże, iż objęcie wszystkich jednym terminem byłoby daleko idącym zafałszowaniem rzeczywistości poprzez sugerowanie znacznego pokrewieństwa ideowego tam, gdzie go brak. Przede wszystkim pragnienie mordowania ludzi oraz agresywny kolektywizm (neonazistowski rasizm) są całkowicie sprzeczne z charakterystycznym dla satanizmu, radykalnie liberalnym lub libertariańskim indywidualizmem. Z powyższych względów dla Zakonu Dziewięciu Kątów i sporej części zespołów *blackmetalowych* (zwłaszcza norweskich) znacznie lepszymi określeniami są *pseudosatanizm* lub *kult zła*. Obie najważniejsze organizacje satanistyczne (TST i CoS) uważają wierzących w rzeczywiste istnienie złego bytu z monoteistycznych ksiąg – a zarazem zaangażowanych w jego kult – nie za satanistów, lecz za zabobonnych czcicieli diabła (*devil worshippers*), po prostu „chrześcijańskich heretyków”, od których stanowczo się odzegnują¹⁶.

¹⁵ J. Dienst, C. Kube, P. Williams, *Army soldier charged with giving classified info to neo-Nazi group*, „NBC News” 2020, <https://www.nbcnews.com/news/military/army-soldier-charged-giving-classified-info-neo-nazi-group-n1231766> [dostęp: 19.07.2020].

¹⁶ Zob. P.H. Gilmore, D. Shankbone, op.cit. („If you want to believe in an existing devil then you probably believe in an existing God and you're really just a Christian heretic, you're not a Satanist.”); P.H. Gilmore, *Satanism: The Feared Religion*, <https://www.churchofsatan.com/satanism-the-feared-religion> [dostęp: 6.07.2020] („As you can see, there are no elements of Devil worship in the Church of Satan. Such practices are looked upon as being Christian heresies; believing in the dualistic Christian world view of «God vs. the Devil» [...]”); idem, *What, The Devil?*, 2007, <https://www.churchofsatan.com/what-the-devil/> [dostęp: 11.07.2020] („Satanism is not Devil worship.”); F.A.Q. *Fundamental Beliefs*, <https://www.churchofsatan.com/faq-fundamental-beliefs/> [dostęp: 13.07.2020] („We do not believe in Satan as a being or person. [...] People who believe in some Devilish supernatural being and worship him are Devil-worshippers, not Satanists.”); *Frequently asked questions*, <https://thesatanictemple.com/pages/faq> [dostęp: 17.07.2020] („The Satanic Temple believes that religion can, and should, be divorced from superstition. As such, we do not promote

Warto zauważyć, że o takich pseudosatanistach (*the pseudo-Satanists*) napisał już sam LaVey w *Biblii Szatana*¹⁷. Ponadto *Biblia Szatana* nie zawiera chrześcijańskich wyobrażeń paktu z diabłem i sprzedaży duszy – nie jest to ani oczekiwane, ani zawarte w którymkolwiek z rytuałów¹⁸.

Właśnie *Church of Satan* przysługiwało prawo do określenia ultraindywidualistycznej i naturalistycznej istoty satanizmu w opozycji do kultu zła/diabła, gdyż bez organizacji LaVeya satanizm nie powstałby jako całkowicie nowa jakość i religia w 1966 r. Wydaje się, że ów głównie amerykański fenomen religijny i ideowy jest dla Europejczyków trudny do zrozumienia. Na Starym Kontynencie satanizm przybiera częstokroć formy dalekie od amerykańskiego wzorca, odpowiadające natomiast odrażającym moralnie wyobrażeniom satanizmu u ludzi wierzących. Staje się on przeto jedynie odbiciem teorii spiskowych, popkulturowych obrazów rodem z horrorów, a także tradycyjnych przestróg¹⁹. Europejczycy zdają się zapominać o spuściźnie rodzimych radykałów – romantyków, wolnościowców i lewicowców z XIX-wiecznej Europy – którzy jako pierwsi upowszechnili nową, nietradycyjną ideę Szatana (zwaną symboliczną – ang. *symbolic Satanism*), zanim przejęli ją i nadali jejże rozwiniętą formę Amerykanie.

Przedstawionej siatce pojęciowej wciąż wymykać się może to, co nie pasuje ani do satanizmu, ani pseudosatanizmu, ani antysatanizmu, lecz sytuuje się na granicy pojęć, w stanie liminalnym. Dotychczasową typologię komplikuje bowiem istnienie nurtów myślowych i ruchów religijnych o charakterze częściowo satanistycznym, które Kennet Granholm nazwał postsatanizmem (*post-Satanism*).

a belief in a personal Satan. To embrace the name Satan is to embrace rational inquiry removed from supernaturalism and archaic tradition-based superstitions”).

¹⁷ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 79–80 („It has often been said, and rightly so, that all of the books about the Devil have been written by the agents of God. It is, therefore, quite easy to understand how a certain breed of devil worshippers was created through the inventions of theologians. [...] The pseudo-Satanist has always managed to appear throughout modern history, with his black masses of varying degrees of blasphemy; but the *real* Satanist is not quite so easily recognized as such”).

¹⁸ Zob. ibidem, s. 53, 81–130.

¹⁹ Niektórzy Amerykanie uważający się za satanistów – lecz nienależący do organizacji satanistycznej i niestosujący się do *Biblii Szatana* – również utożsamili to z kultem zła. Za przykład może posłużyć seryjny morderca Richard Ramirez. Jego patologiczne skłonności nie wynikały raczej z satanizmu, a z odeń wcześniejszego doświadczenia brutalnej przemocy domowej i wieloletniego wpływu kuzyna, który dopuścił się okrutnych zbrodni podczas wojny wietnamskiej. Z dumą przedstawiał on je młodemu Richardowi, ucząc go przy tym technik zabijania oraz braku szacunku dla ludzkiego życia. Poważnie zaburzone psychicznie jednostki jak Richard Ramirez są oczywiście nieliczne, a popularność pseudosatanizmu (zwłaszcza zorganizowanego jak O9A) jest znacznie większa w Europie.

Za przykłady takiejż transgresji mogą służyć setianizm Świątyni Seta (*Temple of Set*) i lucyferianizm Michaela W. Forda²⁰.

Ad fontes, czyli o powstaniu satanizmu z myśli oświeceniowej i literatury romantycznej

Satanizm jest nowym ruchem religijnym, podobnie jak m.in. *Wicca*, *Falun Gong* czy rozmaite kultury UFO. Jego symbolem graficznym jest odwrócony pentagram (nie zaś odwrócony krzyż), stylizowany zazwyczaj na tzw. Sigil Bafometa (ang. *the Sigil of Baphomet*)²¹. Ruch wywodzi się z USA i tam wciąż ewoluuje. Satanizm to przykład religii dość wyjątkowej, gdyż jakościowo odmiennej w kwestiach fundamentalnych od tego, do czego przyzwyczajona jest większość ludzi wierzących na Zachodzie. Przypominając bowiem pod tym względem buddyzm, satanizm jest w istocie filozofią z wyraźnie religijną nadbudową w postaci: rytuałów, praktyk, społeczności, symboli, instytucji, organizacji, wspólnych postulatów i poczucia tożsamości. Jednakże satanizm odrzuca pewne elementy, częste w takiej nadbudowie, czyli kult, działalność misyjną i mistykę, a ponadto wiarę w istoty nadprzyrodzone, substancję duchową i zaświaty. Odchodzi on zatem również od tradycyjnego, metafizyczno-teologicznego pojmowania źródła i sensu moralności w kategoriach walki dobrego Boga (ang. *good God*) ze złym diabłem (ang. *evil Devil*), w której to walce pośrednio uczestniczyć miałyby też ludzkość, stale kuszona do grzechu (jak nazywa się w tym podejściu ludzkie zło). Bezsensownym zaślepieniem żądzą destrukcji jest dla poważnego(-nej) satanisty(-tki) stereotypowa antyteza chrześcijaństwa, w której „nie zabijaj” z *Dekalogu* zostało zamienione na nazistowskie „zabijaj!”. Satanizm to przede wszystkim wspólnota pewnych – niezależnych od chrześcijaństwa – pozytywnych idei, a nie kult diabła jako uosobienia zła. Stąd też laveyańskie *dictum* brzmiało: *Satan/Satanism demands study, not worship*.

²⁰ K. Granholm, *The Left-Hand Path and Post-Satanism: The Temple of Set and the Evolution of Satanism*, [w:] *The Devil's Party: Satanism in Modernity*, red. P. Faxneld, J.Aa. Petersen, New York 2012, s. 214–216, 225–226.

²¹ Również w tej kwestii zdarzają się wyjątki: choć odwrócony krzyż nie należy do oficjalnej symboliki Świątyni Satanistycznej, w czasie publicznych występów towarzyszy on nierzadko jej zwolenni(cz)kom; z drugiej strony, *Bharat Sevashram Sangha* ma w swoim logo odwrócony pentagram, choć jest hinduską organizacją charytatywną, oddaną duchowym ideałom Pranavanandy – uznawanego przez wielu w Indiach za świętego – takim jak m.in.: altruizm, filantropia, samoposwięcenie i abnegacja.

Istotne znaczenie ma znalezienie prawdziwego *protosatanizmu*, czyli źródła najważniejszych idei, które umożliwiły powstanie i rozwój późniejszej religii satanistycznej w USA. Wbrew powszechnym opiniom, satanizm nie wywodzi się ze średniowiecza, gdyż zdecydowanie nie było ku niemu wtedy odpowiedniego klimatu kulturowego; dopiero rewolucyjne oświecenie opowiedziało się za etyką świecką i oddzieliło ideę zła od Szatana, a następnie niektórzy europejscy romantycy (głównie William Blake, Percy Bysshe Shelley i Lord Byron) przewartościli i upodobnili Szatana do Prometeusza jako bohaterskiego buntownika – nawet godnego naśladowania²². Satanizm czerpie zatem z oświecenia i romantyzmu, w związku z czym wykorzystuje Szatana jako symbol o pozytywnym i inspirującym charakterze, mianowicie: ambicji, biologicznej cielesności, wolności jednostki, buntu przeciw tyranii, odwagi, przyjemności, nonkonformizmu, niezależności, indywidualizmu, dumy, sceptycyzmu, samorealizacji, mądrości i natury. Owocem takiejże rebelii intelektualnej jest nowa etyka, niebędąca prostym odwróceniem chrześcijańskiej, inspirowana nauką i uniezależniona od metafizyki.

Przyznać trzeba, iż jeszcze przed oświeceniem prekursora późniejszej reinterpretacji Szatana można się doszukać w osobie angielskiego poety Johna Milтона, którego *Raj utracony* (oryg. *Paradise Lost*) z 1667 r. sprzyjał uznaniu upadłego anioła za odważnego powstańca walczącego z despotyczną władzą; tak oto *Raj utracony* zainspirował radykałów skupionych wokół postępowego wydawcy Josepha Johnsona, w tym m.in. oświeceniowego myśliciela Williama Godwina, a następnie romantyków²³. Dlatego podkreślić należy, iż niezbędne były oświeceniowy sceptycyzm wobec tradycyjnych wierzeń i ówczesne pozytywne nastawienie do rewolucji, aby bunt Szatana z dwuznacznego u Milтона stał się bardziej pozytywny u Godwina i Shelleya, a ponadto, aby stał się on wyraźnie sprzeciwem wobec arbitralnej władzy²⁴. W taki właśnie sposób Szatan uległ w nowych czasach przekształceniu w rewolucjonistę, który nie był już nikczemnym burzycielem świętego porządku, lecz prędeż wolnościowym bohaterem. Warto zauważyć, iż romantyczny satanizm (ang. *Romantic Satanism*) umożliwił LaVeyowi stwo-

²² S.E. Flowers, op.cit., s. 6, 101; zob. też: P. Czarnecki, *Satanizm w wydaniu Church of Satan jako Invented Religion*, [w:] *Religia, religijność, duchowość. W poszukiwaniu nowych perspektyw*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, D. Motak, Kraków 2015, s. 67–68. Warto ponadto pamiętać, że kilka wieków wcześniej – za sprawą m.in. Marsyliusza z Padwy, Niccolò Machiavellego i reformacji – zaczęto w Europie tworzyć prawdziwą teorię polityczną, uwolnioną od dominacji Kościoła i wiary.

²³ A. Dyrendal, J.R. Lewis, J.Aa. Petersen, *The Invention of Satanism*, New York 2015, s. 28–31; R. Luijk, op.cit., s. 69–76.

²⁴ R. Luijk, op.cit., s. 77–79, 87, 114.

rzenie współczesnej religii, sam jednak nią nie był – brakowało mu spójności, organizacji i konsekwencji, stąd nie wymaga ów literacki nurt szczegółowego opisu w niniejszym artykule.

Wbrew dominującym religiom, które wychwalały moralną wartość posłuszeństwa i uświęcały relację rządzący – rządzeni, nieliczni myśliciele opowiadali się za etyczną wyższością nieposłuszeństwa. Czynili tak zwłaszcza ci o lewicowo-wolnościowej orientacji, jak np. Erich Fromm i Henry David Thoreau. Fromm pisał wręcz w sposób bluźnierczy: „akt nieposłuszeństwa uwolnił Adama i Ewę i otworzył im oczy”, „człowiek ewoluował dzięki aktom nieposłuszeństwa”, „człowiek może zyskać wolność dzięki aktom nieposłuszeństwa, ucząc się, jak władzy powiedzieć «nie»”²⁵. Oczywiście, bunt nie miał dla Fromma charakteru absolutnego – buntu bez powodu. Bunt zawsze i wszędzie nie jest według tegoż myśliciela aktem afirmacji rozumu i woli. W podobny sposób, również satanizm zdecydowanie nie jest zwykłą chęcią niszczenia lub podważania wszystkiego, co bywa kojarzone ze skrajnymi nihilistami i negatywistyczną młodzieżą²⁶. Czymś zupełnie innym od diabła pseudosatanistów – zależnego od tradycyjnych koncepcji monoteistycznych – jest nowy Szatan symboliczny, gdyż stał się on nośnikiem wartości oraz przestał już być źródłem i personifikacją zła. Odważne nazwanie się przez LaVeya i kontynuatorów jego myśli satanist(k)ami podobne jest do nazwania się przez Proudhona i jego następców anarchist(k)ami – ma ono przede wszystkim dowodzić braku lęku, a tym samym być aktem wolności oraz rzuceniem wyzwania ustalonemu porządkowi; wszakże władza w dużej mierze opiera się na strachu (jest to słynne zarządzanie strachem)²⁷.

Za spadkobierczynię literackiego satanizmu uważa się przede wszystkim Świątynia Satanistyczna, którą symboliczny upadły anioł inspirował do przeciwstawiania się tyranii oraz arbitralnej władzy, a ponadto do walki o sprawiedliwość społeczną, równość i rozdział Kościoła od państwa. Organizacja ta protosatanizmu

²⁵ E. Fromm, *O nieposłuszeństwie i inne eseje*, tłum. S. Baranowski, Kraków 2015, s. 25, 26, 31; zob. ibidem, s. 25–33, 57–67.

²⁶ Zob. np. P.H. Gilmore, „*Rebels Without Cause*”, <https://www.churchofsatan.com/rebels-without-cause/> [dostęp: 5.07.2020] („We are not automatic contrarians, simply countering whatever is in widespread social fashion or might be prevalent in our vicinity. [...] Being guided solely by «whatever it is, I'm against it,» means that you are enslaved to the people whom you oppose, as they determine what your reactions will be”).

²⁷ Zob. np. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 53 („Pious prophets have taught man to fear Satan. But what of terms like «God fearing»? If God is so merciful, why do people have to fear him? Are we to believe there is nowhere we can turn to escape fear? [...] Without such a wholesale fear religionists would have had nothing with which to wield power over their followers”).

upatruje – obok Blake’a, Shelleya i Byrona – również u Anatole’a France’a (ze względu na *Bunt aniołów* z 1914 r.), Johna Milтона (którego *Raj utracony*, jak już wspomniano, jako pierwszy uczynił z Szatana-rebelianta postać niejednoznaczna) oraz u Charlesa Baudelaire’a (*Litania do Szatana* – 1857 r.), a ponadto najprawdopodobniej u Michaiła Bułhakowa (*Mistrz i Małgorzata*)²⁸. Choć w nieco mniejszym stopniu, również organizacja religijna założona przez LaVeya daje do zrozumienia, iż od samego początku kontynuuje reinterpretację Szatana z czasów nowożytnych i najnowszych, widząc w nim pozytywny moralnie symbol dumy, wolności (*liberty*) oraz indywidualizmu, a dodatkowo przyjemności życia na ziemi, realizmu i ludzkiego oporu wobec władzy²⁹.

Zwraca uwagę, iż obie satanistyczne organizacje bardzo rzadko i raczej bez entuzjazmu wspominają Stanisława Przybyszewskiego, choć jest on często kojarzony z Szatanem przez osoby spoza omawianego środowiska religijnego³⁰. Dekadencki Przybyszewski został prawdopodobnie uznany za zbyt chwiejnego emocjonalnie, depresyjnego, apatycznego i niekonstruktywnego, aby stanowić

²⁸ Zob. *About us*, <https://www.satanictemplewashington.com/about> [dostęp: 9.03.2021] („We do not believe in a literal Satan. Our conception of Satan is rather that of the literary Satan of the Romantics, a metaphor for standing up to tyranny and arbitrary authority.”); *The Satanic Temple Library*, <https://thesatanictemple.com/pages/the-satanic-temple-library> [dostęp: 16.07.2020]; *Frequently...*, op.cit. („Our metaphoric representation is the literary Satan best exemplified by Milton and the Romantic Satanists from Blake to Shelley to Anatole France”).

²⁹ Zob. P.H. Gilmore, *Introduction*, [w:] A.Sz. LaVey, op.cit., s. 28 („His [i.e. LaVey’s – D.K.] influences included philosophers such as Ayn Rand, Nietzsche, and Mencken, the base wisdom of the carnival folk, the observations of P.T. Barnum, and finally the imagery of the archfiend found in Twain, Milton, Byron, and other romantics.”); *Online Press Kit*, <https://www.churchofsatan.com/online-press-kit> [dostęp: 3.06.2020] („[...] the Church of Satan is the first organization in history whose philosophy embraces Satan as a positive iconoclastic figure, serving as an inspirational symbol of pride, liberty and individualism.”); *Information for Prison Chaplains*, <https://www.churchofsatan.com/info-for-chaplains> [dostęp: 10.07.2020] („But LaVey noticed throughout history that there were iconoclastic men, creative thinkers who were not believers, such as Nietzsche, George Bernard Shaw, Mark Twain, Lord Byron, Charles Baudelaire and others, who saw Satan as not representing «Evil,» but as a figure who embodied human resistance to authority, who championed the pleasures of life on earth, who saw through falsehoods and accepted the harsh realities of life. LaVey noted that there was no systematic philosophy that those bright rebels could embrace, so he set out to create it”).

³⁰ Wbudowane wyszukiwarki na oficjalnych stronach internetowych TST i CoS (opcja *SEARCH*) zwróciły 8 lutego 2021 r. dla hasła „Przybyszewski” 0 (brak) wyników w przypadku pierwszej organizacji, 2 wyniki zaś w drugiej – przy czym zaznaczyć trzeba, że były to jedynie lakoniczne wzmianki. Z większym entuzjazmem dwa konta TST na Facebooku (*The Satanic Temple* oraz *The Satanic Temple – Indiana Chapter*) ogłosiły 17 lipca 2018 r. publikację przez Alkahest Press *Synagogi Szatana* Przybyszewskiego, lecz zdarzyło się to tylko w medium społecznościowym i tylko raz.

obecnie wartościowe źródło inspiracji dla satanistów i satanistek. W światopoglądzie zarówno CoS, jak i TST szczególnie ceni się bowiem poczucie indywidualnej mocy. Ponadto, co może być główną przyczyną odrzucenia polskiego literata, w obliczu zbliżającej się śmierci odciął się on od swoich dawnych poglądów, dokonując jednocześnie nawrócenia na wiarę katolicką. Zauważyć warto przede wszystkim, że o ile strona internetowa CoS wzmiankuje o Przybyszewskim zaledwie dwa razy, aż pięć tekstów wspominało tam Dorę Marsden (1882–1960), w tym jeden został jej poświęcony w całości; Dora była angielską feministką, indywidualistką, zwolenniczką radykalnej myśli wolnościowej, a także wydawczynią awangardowych pism literackich³¹.

Trwała spuścizna literackiego satanizmu (protosatanizmu)

Ateizm, będący poglądem zakorzenionym głównie w oświeceniu i XIX w. (w 1811 r. opublikowano na przykład *The Necessity of Atheism* autorstwa P.B. Shelleya), definiuje się zazwyczaj negatywnie, jako jedynie brak czegoś – wiary w istnienie Boga/bogów/bogiń. Satanizm ma znacznie bogatszą treść, przy czym ateizm pozostaje jego ważnym składnikiem – powiązany z naukowym materializmem jako stanowiskiem filozoficznym – wpływając na odrzucenie życia pośmiertnego, transcendencji i wiary w nadprzyrodzoność (wszystkich bogów osobowych uważał LaVey za jedynie wymyślonych przez ludzi)³². Ponadto w *Biblii Szatana* dopuszczone zostały dwa inne przekonania jako pozytywne, acz wysoce niekonwencjonalne, koncepcje bóstwa: „ja-teizm” (*avant la lettre*) oraz pandeizm (tj. połączenie panteizmu z deizmem)³³. Kontynuując laveyańską tradycję, Peter

³¹ Zob. *A Brave and Beautiful Spirit: Dora Marsden, 1882–1960 — Suffragette, Egoist, Philosopher*, 2019, <https://www.churchofsatan.com/a-brave-and-beautiful-spirit-dora-marsden-1882-1960-suffragette-egoist-philosopher/> [dostęp: 8.02.2021]. Zastosowano tę samą metodę, co w poprzednim przypisie, przy czym wyszukiwane było hasło „Dora Marsden”.

³² Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 43; P.H. Gilmore, D. Shankbone, op.cit. („Satanism begins with atheism.”); *Information...*, op.cit. („[...] there is no faith or worship in Satanism [...]”); *Online...*, op.cit. („Satanism is an atheist philosophy which rejects any belief in the supernatural”); L. Greaves, *Church of Satan vs. Satanic Temple*, <https://thesatanictemple.com/pages/church-of-satan-vs-satanic-temple> [dostęp: 15.07.2020] („The Satanic Temple espouses a non-supernatural anti-authoritarian philosophy that views the metaphorical literary construct of Satan as a liberator from oppression of the mind and body”).

³³ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 40 („To the Satanist «God»—by whatever name he is called, or by no name at all—is seen as the balancing factor in nature, and not as being concerned with suffering.

H. Gilmore z uznaniem wypowiada się o oświeceniowym deizmie (przyjmowanym przez wielu wczesnych myślicieli wolnościowych) – ze względu na racjonalistyczną koncepcję boga bezosobowego, nieingerującego w sprawę świata – i otwarcie promuje „ja-teizm” (jest autorem tegoż terminu, ang. *I-theism*), odrzucając przy tym typowy teizm jako irracjonalny (zdaniem satanistów); stanowiska *Church of Satan* oraz Gilmore’a są sobie tożsame³⁴. Na materialistycznej podstawie zbudował on też pewną formę „duchowości”, w sensie poczucia cielesnej jedności z Wszechświatem, skoro dzielimy z nim ten sam budulec – gwiazdną materię³⁵. Za pierwszego wybitnego panteistę uchodzi na Zachodzie Baruch Spinoza – prekursor oświecenia, wielki nonkonformista swoich czasów oraz kontestator tradycyjnych koncepcji religijnych. Pandeizm podobny jest do taoistycznego, bezosobowego *Tao*, przenikającego cały Wszechświat i odpowiadającego za harmonię w przyrodzie (według dominującej interpretacji, co jest niemal identyczne z opisem w *Biblii Szatana*)³⁶. Tak oto boskość została przez LaVeya utożsamiona z Naturą (jej ciemna strona zaś, tj. dotąd niepoznana przez większą część ludzkości – z bezosobowym „Szatanem”), obecność czego możemy zauważyć zarówno wokół nas, jak i w nas samych (jako to, co w indywiduum jest naturalne, a pamiętać należy, że LaVey „ubóstwił” też każdą świadomą swojej wartości jednostkę)³⁷.

Również Świątynia Satanistyczna jest materialistyczna (ale nie w sensie postawy życiowej, ponieważ promuje ona wartości *postmaterialistyczne* w rozumieniu Ronalda Ingleharta) oraz *de facto* ateistyczna, choć oficjalnie używa określenia „nonteistyczna” (ang. *non-theistic*)³⁸. Pod względem niewiary w bogów satanizm

This powerful force which permeates and balances the universe is far too impersonal to care about the happiness or misery of flesh-and-blood creatures on this ball of dirt upon which we live.”), s. 75 („Every man is a god if he chooses to recognize himself as one”).

³⁴ Zob. P.H. Gilmore, D. Shankbone, op.cit.; *F.A.Q. Fundamental...*, op.cit. („In Satanism each individual is his or her own god [...]”); P.H. Gilmore, *What...*, op.cit.; idem, *Satanism...*, op.cit.

³⁵ Zob. P.H. Gilmore, D. Shankbone, op.cit. („[...] we are star stuff, we are made of the stuff of exploding stars. We Satanists look at the universe in this wonderful context of that’s what we are part of and that’s really exciting”).

³⁶ Zob. cytat w przypisie nr 33, gdzie użyto nawet frazy *no name*, tłumaczonej w Chinach jako *wu ming*, która jest bardzo częstym określeniem taoistycznego *Tao*.

³⁷ Znów występuje tu podobieństwo do taoistycznego związku między uniwersalnym *Tao* (*Dao*) a zindywidualizowanym, jednostkowym – również zwanym *Tao* lub bardziej charakterystycznie – *Te* (*De*). Taoiści (jak np. Laozi) określali nawet *Tao* jako ciemne (*xuan*) i wyróżniali także *De* (*xuande*). Obecnie pandeistyczny sposób myślenia podtrzymywany jest podobno m.in. przez Pierwszy Kościół Satanistyczny (FSC), założony w 1999 r. przez córkę LaVeya – Karlę. Zob. np. S.E. Flowers, op.cit., s. 202.

³⁸ Zob. np. L. Greaves, op.cit.

przypomina takie wcześniejsze religie nonteistyczne, jak buddyzm i dżinizm. O ile jednak te częściowo zachowują (poli)teistyczne przekonania z przeszłości oraz przypisują boski atrybut – wszechwiedzę (zwaną *sarvajña* oraz *kevala jñana*) – nielicznym jednostkom na najwyższym poziomie duchowego rozwoju (*Buddzie* oraz *arihantom*), to satanizm odrzuca już samą możliwość czyjejkolwiek wszechwiedzy. „Ja-teizm” nie oznacza takich – uznawanych za boskie – umiejętności. Nie jest on też stawianiem się niczym Bóg dla innych istot i dla całego świata. Otóż satanista/satanistka staje się bogiem/boginią dla samego/samej siebie, a zatem suwerenną jednostką, stawiającą na: samodzielność, niezależność, autokreację, bycie wartościotwórczym oraz kierowanie się własną wolą w sprawach dotyczących własnego życia (niczym amerykański ideał, uwielbiany przez Ayn Rand – *self-made man*)³⁹. Ateizm, tzw. ja-teizm i pandeizm odróżniają naturalistyczny satanizm od prawdziwie metafizycznego⁴⁰ pseudosatanizmu, w którym to dominują także charakterystyczne składniki myślenia przedoświeceniowego, jak teizm (istnienie Boga transcendentnego wobec świata), pogańskie mity i okultyzm.

Jedynie powierzchowny ogląd satanizmu prowadzi wielu do stwierdzenia, że jest on ściśle związany z okultyzmem; stawianie znaku równości między tymi dwoma zjawiskami jest też dominującym podejściem w wielu Kościołach chrześcijańskich. Anton LaVey rzeczywiście początkowo uznał swoją religię za zbliżoną do zewnętrznych oznak (*outward signs*) okultyzmu w wykonaniu Samuela Liddella MacGregora Mathersa i Aleistera Crowleya (którzy, jak zauważył LaVey, sami kategorycznie odrzucali oskarżenia o satanizm)⁴¹. Gdy jednak weźmie się pod uwagę, że LaVey przedstawił w tym fragmencie Crowleya w sposób kąśliwy, podkreślił jedynie zewnętrzny charakter podobieństwa, a także napisał zaraz potem o pseudosatanistach (różniących się w sposób zasadniczy od prawdziwych satanistów) – wtedy związki CoS z okultyzmem należy postrzegać jako słabe. Nie ma w bazowych tekstach tej organizacji wiedzy tajemnej, nadnaturalno-

³⁹ Skoro ludzie tradycyjnie mówią „niech się dzieje wola Boża” (ang. *Thy/God's will be done*), a satanist(k)a świadomie i jak najczęściej realizuje *własną* wolę, to stawia on(a) tym samym znak równości między sobą samym/samą a Bogiem. Tak można wytłumaczyć ów aspekt *ja-teizmu*.

⁴⁰ Metafizyka etymologicznie (z greki) dotyczy tego, co jest *ponad* lub *poza* (*metà*) światem *fizycznym* lub *przyrodą* (*physiká*). Podobnie, według wielu filozofów (zwłaszcza dawnych), dotyczy ona tego, co jest niezmiennie, niematerialne i pozazmysłowe, a zatem empirycznie niesprawdzalne. François Jullien zauważył z kolei istnienie „metafizycznego cięcia”, zgodnie z którym wierzy się w istnienie innego, ważniejszego, aczkolwiek abstrakcyjnego świata poza zjawiskowym światem doświadczenia i zmysłowości (w ten sposób tworzy się drugi świat ponad fizycznym – tj. *meta-fizyczny* – który według krytyków metafizyki ma charakter wyłącznie wyobrażony).

⁴¹ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 79–80.

ści, powoływania struktury inicjacyjnej ani odejścia od polegania na zmysłach i intelekcie. Wysoce prawdopodobne jest, że opowiedzenie się przez LaVeya po stronie magii tzw. Ścieżki Lewej Ręki (ang. *Left-Hand Path*, LHP) przy jednoczesnym odrzuceniu ofiar i modlitw ma znaczenie przede wszystkim społeczno-psychologiczne, ponieważ w takim układzie należy odchodzić od *status quo*, seksualnych tabu i uświęconych tradycją symboli, a ponadto mag ma *wewnętrzne* umiejscowienie kontroli (ang. *an internal locus of control*) – osiągnięcie celu zależy od jego/jej *własnej* siły woli (mocy), zalet, biegłości oraz wiedzy – co wzmacnia poczucie *indywidualnego* sprawstwa i wolności⁴². Składanie istotom nadprzyrodzonym ofiar i kierowanie do nich modłów wiąże się natomiast z prześląganiem i prośbą, czego spełnienie nie zależy od modlącego(-cej) się, a zatem taka praktyka religijna sprzyja *zewnątrznemu* umiejscowieniu kontroli.

Ważną wskazówką jest też unaukowiona, a nie typowo okultystyczna treść satanistycznej magii. Jest to bowiem magia materialistyczna (*materialistic magic*), w swoich założeniach oparta na podstawowych ludzkich emocjach i funkcjonowaniu przyrody, utożsamiana ze zmienianiem rzeczywistości zgodnie z własną wolą w sposób uznawany za niestandardowy, a obejmująca zarówno badane przez naukę (psychologię) wpływanie na innych (np. przyciąganie spojrzeń poprzez pracę nad własnym wyglądem – wabiki i sztuczki w tzw. *Lesser Magic*), jak i pseudonaukowe wyjaśnienia dotyczące wysyłania myśli do śpiących (*the sending of thoughts*) oraz przyływu „energii nadnerczowej lub bioelektrycznej” (*the outpouring of adrenal or bioelectrical energy* – rytuały w tzw. *Greater Magic*)⁴³. Tym samym można wnioskować, iż nauka miała dla LaVeya duże znaczenie, choć wychodził on też poza aktualny stan wiedzy i odwoływał się do rzekomo naturalnych procesów, które jeszcze nie zostały przez naukę właściwie poznane, lecz o których istnieniu można by się podobno już dziś przekonać za sprawą ich skutecznego wykorzystania w materialistycznej magii.

Satanizm jako nowa religia miał mieć naukowe podstawy – w ewolucjonizmie Darwina, a także w biologii człowieka (naturalnych instynktach)⁴⁴. Co szczególnie istotne, zgodnie z pragmatycznym podejściem LaVeya w magię tak naprawdę się nie wierzy, będąc świadomym w czasie odprawiania rytuału, że jest to swoista psychodrama, odgrywanie ról doprawione szczyptą fantazji, użyteczne

⁴² Na temat Ścieżki Lewej Ręki zob. np. K. Granholm, op.cit., s. 213.

⁴³ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 81–100.

⁴⁴ Zob. np. ibidem, s. 45 („It has become necessary for a NEW religion, based on man's natural instincts, to come forth. THEY have named it. It is called Satanism”).

narzędzie terapeutyczne w celu rozwijania swojej woli oraz dobrego samopoczucia emocjonalnego⁴⁵. Stanowisko CoS jest obecnie bardzo jednoznaczne: satanizm wspiera rozwój nauki i nie jest okultyzmem, rytuały są nieobowiązkowe i mają cel wyłącznie psychologiczny⁴⁶. Satanist(k)a ma nie polegać na czarach, ale ma ciężko pracować w zgodzie z prawem na swoje przyszłe sukcesy: „There is no supernatural magic to change your life. We offer a realistic, pragmatic, materialist philosophy which challenges you to work hard towards attaining your goals while living within the laws of the place where you live”⁴⁷.

Jeszcze dalej idzie Świątynia Satanistyczna (TST), której przekonania ujawnione w tekstach są w sposób stuprocentowy racjonalistyczne i scjentystyczne. Świątynia opiera się bowiem wyłącznie na aktualnym stanie wiedzy naukowej i w pełni odrzuca wszystkie wątpliwe teorie, w tym m.in. odżegnuje się od jakiegokolwiek magii. Satanizm reformowany TST żąda najpierw empirycznych dowodów, nie uznaje niczego tylko na podstawie autorytetu LaVeya⁴⁸, podkreśla duże znaczenie rewolucji francuskiej dla satanizmu, a ponadto otwarcie czerpie inspiracje etyczne z XVIII-wiecznych wartości oświeceniowych⁴⁹. Członkinie i członkowie Świątyni są wręcz zobowiązani do niewypaczania faktów naukowych, a także do dostosowywania własnych poglądów do światopoglądu naukowego: „Beliefs should conform to one’s best scientific understanding of the world. One should take care never to distort scientific facts to fit one’s beliefs” (to piąta fundamentalna zasada moralna)⁵⁰.

⁴⁵ Zob. np. ibidem, s. 89 („[...] the Satanist KNOWS he is practicing a form of contrived ignorance in order to expand his will [...]”); *Information...*, op.cit. (rytuały jako: „cathartic psychodramas to release pent-up emotions”, „a tool for emotional well-being”, „a form of self-therapy”); *F.A.Q. Ritual and Ceremony (Baptism/Wedding/Funeral)*, <https://www.churchofsatan.com/faq-ritual-and-ceremony> [dostęp: 12.07.2020] (rytuał jako „self-transformational psychodrama”).

⁴⁶ Zob. P. Czarnecki, op.cit., s. 71–72; P.H. Gilmore, *Yes, We Have No Occultism*, <https://www.churchofsatan.com/yes-we-have-no-occultism> [dostęp: 5.07.2020] („Satanism supports science and clearly advocates keeping an open mind as we continue to learn more about the Universe. [...] As Satanism is not devil worship, it is also not occultism [...]”); idem, *What...*, op.cit.

⁴⁷ *F.A.Q. Selling Souls*, <https://www.churchofsatan.com/faq-selling-souls> [dostęp: 12.07.2020].

⁴⁸ *Church of Satan* nadaje pozory autorytetu naukowego swojemu założycielowi, który naukowcem nigdy nie był, poprzez pisanie o nim „Dr. LaVey”. Możliwe jednak, że jest to wzorowane na tzw. Doktorach Kościoła w katolicyzmie. W obu przypadkach zabieg taki służy zapewne podkreśleniu autorytetu LaVeya w organizacji, który mógłby jednak konkurować z autorytetem nauki oraz rozumowi, umniejszając w pewnych sytuacjach znaczenie obydwu.

⁴⁹ Zob. L. Greaves, op.cit. (np. „Our skepticism and demand for empirical proof upon which to measure truth claims [...]”); *The Satanic Temple – About us*, <https://thesatanictemple.com/pages/about-us> [dostęp: 15.07.2020].

⁵⁰ *The Satanic Temple – About...*, op.cit.

W dalszych częściach niniejszego artykułu analizie będzie podlegał właśnie satanizm *sensu stricto* (laveyański oraz reformowany), ponieważ satanizm *sensu largo* (z protosatanizmem i ruchami częściowo satanistycznymi, znanymi też jako postsatanistyczne) wymagałyby opracowania znaczniejszej objętości tekstu. Diabeł tkwi w szczegółach, stąd też satanizm należy analizować dokładnie; nie mogąc zaś uczynić tego w odniesieniu do wszystkich odmian satanizmu, konieczny stał się wybór najważniejszych spośród nich.

***Church of Satan* (CoS)** **w poszukiwaniu nowych satanistycznych pisarzy i pisarek**

Trwającą podstawę światopoglądu wszystkich satanistów(-tek) laveyańskich stanowi *Biblia Szatana*. Podkreśla się wszakże, iż satanizm pozostaje z natury elastyczny i pozbawiony sztywnego dogmatyzmu, a wyjątkowa pozycja *Biblii Szatana* ma (najprawdopodobniej) konwencjonalny i praktyczny charakter, skoro służy po prostu znaczącemu odróżnieniu się od innych religii oraz filozofii⁵¹. Pozostałe teksty Antona LaVeya uwzględnia się zazwyczaj w stopniu minimalnym. Przy interpretacji źródeł laveyańskich należy się w CoS kierować wykładnią autorstwa P.H. Gilmore'a – obecnego Najwyższego Kapłana, a wcześniej wieloletniego współpracownika LaVeya. Wykładnię tę można znaleźć przede wszystkim w książce Gilmore'a z 2007 r. pt. *The Satanic Scriptures*, której najistotniejsze fragmenty opublikowano na stronie internetowej *Church of Satan*. Znajdują się ponadto na tejże stronie pewne dokumenty o dużym znaczeniu ideowo-programowym (np. *Frequently Asked Questions*), w których powstaniu miał zapewne szczególnie udział ten sam autor (podobieństwa są bardzo wyraźne). Równocześnie zauważyć należy, iż CoS zachęca do własnych przemyśleń i różnorodności poglądów w stopniu wyraźnie większym, niż ma to miejsce w przypadku głównych religii na świecie. Trzymanie się oficjalnej interpretacji myśli laveyańskiej wymagane jest tylko w wąskim zakresie nauk oraz praktyk o centralnym znaczeniu dla satanistycznej tożsamości.

Szczególnie godne uwagi są osoby, które inspirowały LaVeya, gdy tworzył on nową religię. *Biblię Szatana* zadedykował on głównie wpływowym ludziom kultury, biznesu i sukcesu, takim jak m.in. Mark Twain, Basil Zaharoff, Marilyn Monroe, Friedrich Nietzsche, P.T. Barnum, Howard Hughes i Rasputin. Cechowało ich

⁵¹ P.H. Gilmore, „Rebels...”, op.cit.; zob. *Information...*, op.cit.

wszystkich zyskanie rozgłosu oraz wyjątkowa skuteczność w osiągnięciu własnych celów (przynajmniej w pewnym okresie życia). Dość oryginalną decyzją LaVeya, odrzucającą dyskryminację gatunkową, było uwzględnienie na liście również lwa (wabiącego się Togare). Wśród dedykacji brak jest (neo)faszystów i (neo)nazistów, znaleźć można natomiast ikonę amerykańskiego leseferystycznego kapitalizmu – Horatio Algera, a ponadto trzech przedstawicieli antytotalitarnej lewicy: Wilhelma Reicha, George’a Orwella oraz H.G. Wellsa⁵².

Wpływ Nietzschego na satanizm laveyański nie stoi w sprzeczności z myślą lewicową i antytotalitarną; choć bowiem jego idee zostały instrumentalnie wykorzystane przez nazistów, to jednak były w rzeczywistości wrogie nacjonalizmowi i silnie zainspirowały dalece odmienne prądy myślowe – anarchizm (w tym Emmę Goldman, słynną anarchistkę feministyczną) oraz postmodernizm⁵³. Wpływ niemieckiego filozofa widać u LaVeya zwłaszcza w trzech wyborach: (1) akceptacji szczególnego znaczenia woli, siły, indywidualności oraz niezależności wartościotwórczych jednostek (konformizm jako zło); (2) odrzuceniu sposobu myślenia Sokratesa, Płatona i Chrystusa (historycznie dominującego w cywilizacji zachodniej), który miał podobno tworzyć intelektualne schematy i abstrakcyjną rzeczywistość (np. Boga), odbierając tym samym wartość własną samemu człowiekowi oraz jego teraźniejszemu życiu (nietzscheańska postawa antymetafizyczna/antyspekulatywna); (3) poszukiwaniu naturalnych, prawdziwych wartości dla dostojnych jednostek o silnej woli, po refutacji uniwersalnego charakteru tradycyjnej etyki oraz obyczajowości ludzi uznanych za słabych i lichych, którzy własną słabość wynieść mieli w przeszłości do rangi naczelnego dobra moralnego (według CoS istnieją pewne zjawiska, jak np. narkomania, które są złe dla satanistów/satanistek, gdyż ich/je osłabiają, natomiast z tego samego względu nie są one złe dla innych ludzi – częściowo istnieje tu zatem dodatkowa, elitarna, nietzscheańska moralność tak zwanych silnych i dostojnych)⁵⁴.

Libertariańskiej filozofce i pisarce Ayn Rand, największemu źródłu inspiracji dla LaVeya w kwestiach etyczno-politycznych, *Biblia Szatana* nie została zadedukowana. Zrobił to natomiast w swojej jedynej książce (*The Satanic Scriptures*) Gilmore, który już wcześniej – we wstępie do *opus magnum* LaVeya – podkreślił znaczący wpływ Rand (wraz z Nietzschem, Menckenem, Twainem, Miltonem,

⁵² A.Sz. LaVey, op.cit., s. 5.

⁵³ Zob. np. A. Heywood, op.cit., s. 225.

⁵⁴ Zob. M. Środa, *Etyka dla myślących*, Warszawa 2011, s. 125, 223–224; *The Church of Satan’s Policy on Drug Abuse*, <https://www.churchofsatan.com/policy-on-drug-abuse> [dostęp: 3.06.2020].

Byronem i innymi romantykami) na religię satanistyczną⁵⁵. Wpływ ten jest do prawdy wielki, gdyż sam autor *Biblii Szatana* wyznał, że satanizm jest „po prostu filozofią Ayn Rand z dodanymi do niej ceremoniami i rytuałami” (*just Ayn Rand’s philosophy with ceremony and ritual added*)⁵⁶. Prawdziwość tej diagnozy potwierdzają też niezależni badacze⁵⁷.

Na omawiany charakter centralnych idei satanistycznych szczególną uwagę zwraca artykuł ze strony internetowej CoS, w którym wysoko postawiony (czwartego stopnia), anonimowy kapłan – *Magister „Nemo”* – wyznał w następujących słowach: „Objectivism, the philosophy of Ayn Rand, is an acknowledged source for some of the Satanic philosophy as outlined in *The Satanic Bible* by Anton LaVey. [...] Let me conclude this brief overview by adding that Satanism has far more in common with Objectivism than with any other religion or philosophy. [...] The writings of Ayn Rand are inspiring and powerful”⁵⁸. Wyjątkowo bliskie związki ideowe między LaVeyem i Rand widać ponadto w fakcie, iż książki tejże autorki były oficjalnie rekomendowane do czytania przez CoS we wczesnych latach 70.⁵⁹ Jest tak prawdopodobnie za sprawą dużego podobieństwa obydwu myślicieli w kwestiach etycznych, a wręcz pochodzenia satanizmu od obiektywizmu/randyzmu, na co zwraca uwagę artykuł z 1987 r. (przedrukowany w popularnym wydaniu *Biblii Szatana*, opublikowany zaś pierwotnie w *The Scroll of Set* #XIII-3, June XXII/1987), w którym filozofię Rand określono jako „ogromne satanistyczne zerwanie z przeszłością” (*enormous Satanic break with the past*)⁶⁰. Czyni to wszystko z Rand literacką satanistkę (w optyce laveyańskiej oczywiście).

Podkreślić trzeba, iż Henry Louis Mencken (wspomniany wcześniej) oraz Ayn Rand wymieniani są jako myśliciele i pisarze faktycznie antycypujący libertarianizm prawicowy (ang. *right-libertarianism*), a także mający duży wpływ na jego zwolenników (m.in. na tak ważnych wolnościowców amerykańskich – bardzo silnie zainspirowanych przez twórczynię obiektywizmu – jak John Hospers,

⁵⁵ Zob. przypis nr 29; P.H. Gilmore, *The Satanic Scriptures*, Baltimore 2007.

⁵⁶ A.Sz. LaVey, cyt. za: G. Andrade, *Anton LaVey’s Satanic Philosophy: An Analysis*, „Intermountain West Journal of Religious Studies” 2018, vol. 9, nr 1, s. 39. Tłumaczenie własne.

⁵⁷ Zob. np. J.R. Lewis, *Diabolical Authority: Anton LaVey, The Satanic Bible and the Satanist “Tradition”*, „Marburg Journal of Religion” 2002, vol. 7, nr 1, s. 2.

⁵⁸ Nemo, *Satanism and Objectivism*, <https://www.churchofsatan.com/satanism-and-objectivism> [dostęp: 10.07.2020].

⁵⁹ S.E. Flowers, op.cit., s. 175.

⁶⁰ G.C. Smith, *The Hidden Source of the Satanic Philosophy*, [w:] A.Sz. LaVey, op.cit., s. 174–176 (cytat: s. 174). Tłumaczenie własne. Zob. zwłaszcza ibidem, s. 176 („[...] credit for the source of the philosophy which he [Anton Szandor LaVey – D.K.] espoused must be given to Ayn Rand”).

Chris Matthew Sciabarra, Roy Alan Childs Jr. oraz Tibor Machan)⁶¹. W tym też fakcie znaleźć można kolejny dowód na pokrewieństwo satanizmu laveyańskiego z XX-wiecznym amerykańskim libertarianizmem, a zarazem na ich wspólne pochodzenie od randyzmu. Idee Rand, przyjęte przez LaVeya i Gilmore'a, to m.in.: (1) bardzo silny indywidualizm, (2) racjonalny egoizm, (3) odrzucenie idealizmu, (4) negacja autorytetu tradycji, (5) kapitalistyczne państwo minimalne, (6) szczególna wartość życia podmiotu moralnego, a także (7) ateizm.

Wielokrotnie pobrzmiewa w tekstach ze strony internetowej CoS znany pogląd Rand: „Altruizm zakłada, że śmierć jest celem ostatecznym i wzorem wartości — i w tym sensie jest logiczne, że wyrzeczenia, rezygnacja, samozaparcie i każda inna forma cierpienia, łącznie z samounicestwieniem, stanowią cnoty altruistyczne”⁶². Zgodnie z *Biblią Szatana* na miłość trzeba sobie zasłużyć, natomiast altruistyczna idea miłości powszechnej prowadzi nie tylko do utraty zdolności oceny ludzkich charakterów, ale jest też niosącą śmierć mrzonką, w imię której wymordowano już niezliczoną ilość ludzi⁶³. Również brak szacunku dla samej/samego siebie ma być wedle twórczyni obiektywizmu konsekwencją etyki altruistycznej, gdyż podstawowym problemem świata wartości jest w niej: „Jak poświęcić życie?” (natomiast w etyce racjonalnego egoizmu tymże problemem jest: „Jak żyć?”)⁶⁴. Stanowcze opowiedzenie się za indywidualizmem prowadziło też zarówno LaVeya, jak i Rand do odrzucenia rasizmu (przy jednoczesnym sprzeciwianiu się akcji afirmatywnej jako podobno niesprawiedliwości); w *Cnocie egoizmu* zawarto na przykład następującą surową ocenę: „Rasizm to najniższa, najprymitywniejsza postać kolektywizmu”⁶⁵.

W *Biblii Szatana* znajdują się ponadto obiektywistyczne poglądy, iż kontrolowany (racjonalny) egoizm jest w pełni zgodny z uszczęśliwianiem swoich bliskich, natomiast tłumienie i negacja ego rządzonych służy interesom przywódców religijnych oraz politycznych, którzy celowo (można powiedzieć, że nawet egoistycz-

⁶¹ J. Bartyzel, *Geneza i próba systematyki głównych nurtów libertarianizmu*, [w:] *Libertarianizm. Teoria. Praktyka. Interpretacje*, red. W. Bulira, W. Gogłoz, Lublin 2010, s. 24, 30–33, 35; zob. też: M. Kozera, *Partia Libertariańska w USA. Praktyczne funkcjonowanie czy mit?*, [w:] *Libertarianizm...*, op.cit., s. 161–162.

⁶² A. Rand, *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, tłum. J. Łoziński, Poznań 2015, s. 60.

⁶³ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 55 (np. „There has never been a great «love» movement in the history of the world that hasn't wound up killing countless numbers of people, we must assume, to prove how much they loved them!”).

⁶⁴ A. Rand, op.cit., s. 76.

⁶⁵ Ibidem, s. 233; zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 80.

nie) promują wśród ludu altruistyczne męczeństwo⁶⁶. Satanizm ma być jedyną religią, która skłania do rozwijania dobrego, silnego ego (*a good strong ego*), będącego źródłem szacunku dla samego(-mej) siebie i poczucia własnej wartości (ang. *self-respect*), przy czym – wbrew powszechnym wyobrażeniom – ego to ma być zupełnie różne od *zubożalego* ego bufona⁶⁷. Naśladując język Ayn Rand i omawiając hebrajskie znaczenie Beliala, założyciel CoS nasycił obiektywizmem również swoją koncepcję magii⁶⁸. W zgodzie z randyzmem, kontynuatorzy myśli laveyańskiej często powołują się na racjonalny interes własny (*rational self-interest*), dzieląc ideał *self-made mana* (np. w neutralnej płciowo formie jako *self-made being* – stopień realizacji tego ideału wpływa na ocenę czyjegoś charakteru), a także uznają szczególną rolę rozumu w poznawaniu rzeczywistości („Reason is championed by Satanists as the tool for understanding existence”)⁶⁹.

Między satanizmem laveyańskim a obiektywizmem występują też pewne różnice o niedużym znaczeniu politycznym. W analizowanych tekstach i wśród kapłanów(-nek) satanistycznych, najlepszym ucieleśnieniem ideału bycia *self-made* są nie tyle uwielbiani przez Rand amerykańscy przemysłowcy, co raczej odważne, nonkonformistyczne, spełnione i kreatywne dusze artystyczne (nie dziwi, że właśnie sztuką zajmuje się zawodowo wielu w CoS). LaVey przypominał taoistów filozoficznych (a nie obiektywistów) w tym, że szczególnie wysoko cenił małe dzieci i zwierzęta, gdyż żyją one w zgodzie i harmonii z naturą (większość dorosłych żyje z kolei w zgodzie głównie ze społeczeństwem oraz społecznymi konwencjami, rolami, schematami, oczekiwaniami itp.). *Church of Satan* uznaje ponadto słuszność egoizmu psychologicznego (ang. *psychological egoism*), według którego etyka altruistyczna jest jedynie iluzją lub mrzonką, skoro motywem działania każdego człowieka jest zawsze jego/jej interes własny. Egoizm w filozofii obiektywizmu ma natomiast charakter wyłącznie normatywny (etyczny i racjonalny), a zatem motywacja prawdziwie altruistyczna jest jak najbardziej możliwa, choć ocenia się ją jako złą, szkodliwą oraz irracjonalną⁷⁰.

⁶⁶ Zob. A.Sz. LaVey, op.cit., s. 46, 72–73.

⁶⁷ Ibidem, s. 73.

⁶⁸ Zob. ibidem, s. 81 („Belial means «without a master,» and symbolizes true independence, self-sufficiency, and personal accomplishment. Belial represents the earth element, and herein will be found magic with both feet on the ground—real, hard-core, magical procedure—not mystical platitudes devoid of objective reason”).

⁶⁹ *Information...*, op.cit. (źródło cytatu). Zob. P.H. Gilmore, *Yes...*, op.cit.; idem, *Self-Realization – The Essence of Satanism*, <https://www.churchofsatan.com/self-realization-the-essence-of-satanism> [dostęp: 9.07.2020].

⁷⁰ Zob. A. Rand, op.cit., s. 102–109; A.Sz. LaVey, op.cit., s. 82.

Jak zauważył jeden z kapłanów CoS, w odróżnieniu od obiektywistów sataniści nie są przywiązani do metafizyki, stawiają indywidualizm ponad racjonalizmem, a przede wszystkim mają religię⁷¹. Z tym wiąże się prawdopodobnie najważniejsza różnica: satanizm, jak każda religia, wykorzystuje emocjonalne potrzeby ludzi, wyrażane za pośrednictwem m.in. rytuałów i fantastyki, które to potrzeby zazwyczaj nie są zaspokajane przez samą naukę czy filozofię; obiektywizm zaś jest filozofią oddaną sprawie pełnego panowania rozumu nad „emocjonalnymi zachciankami” (*emotional whims*). Poprzez dowartościowanie i szerokie wykorzystanie emocji (pogodzonych z rozumem na równych zasadach), akceptację pewnej dozy subiektywizmu, a także poważne potraktowanie tzw. zwierzęcych potrzeb człowieka, CoS zdaje się wyrażać pogląd bardziej od filozofii Ayn Rand holistyczny i realistyczny.

Listę (proto)satanistów – często zwanych w dyskursie laveyańskim *de facto Satanists* – uzupełnił CoS początkowo o znanego z lewicowych przekonań Marka Twaina (Twain poświęcił Szatanowi sporo miejsca w *Tajemniczym przybyszu*, oryg. *The Mysterious Stranger*), później z kolei dodany został włoski poeta-noblista Giosuè Carducci, autor hymnu *Do Szatana (A Satana)*, w którym adresat tegoż utworu reprezentuje postępowość, antyautorytaryzm, antyklerykalizm, rozum itd.⁷² Spośród później dodanych satanistów-literatów na uwagę zasługuje ponadto amerykański anarchoindywidualistyczny pisarz Benjamin DeCasseres (1873–1945). Oto bowiem Najwyższa Kapłanka Peggy Nadramia napisała wstęp do książki DeCasseres pt. *New York is Hell: Thinking and Drinking in the Beautiful Beast* (do wydania z 2016 r., zredagowanego przez kapłana CoS Kevina I. Slaughtera), a dodatkowo właśnie DeCasseres uznano za prekursora drugiego, antyklerykalnego punktu w Pięciopunktowym Programie LaVeya (*A Five-Point Program*) z 1988 r.⁷³

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na pominięcie pewnych ważnych literatów przez *Church of Satan* – przede wszystkim Anatolę’a France’a. Jednocześnie nastąpiła reinterpretacja samego literackiego satanizmu, w wyniku czego – w sposób niekonwencjonalny – zaliczono do grona takich właśnie pisarzy i pisarek

⁷¹ Zob. Nemo, op.cit.

⁷² Zob. przypis nr 29; R. Merciless, *Giosue Carducci: 19th Century Poet, Statesman and Satanist*, <https://www.churchofsatan.com/giosue-carducci-poet-statesman/> [dostęp: 27.02.2021]; G. Carducci, *Inno A Satana (Hymn to Satan)*, opracował R. Merciless, 1865, <https://www.churchofsatan.com/carducci-hymn-to-satan/> [dostęp: 8.11.2020].

⁷³ *Benjamin DeCasseres on the Strict Taxation of All Churches (1933)*, 2016, <https://www.churchofsatan.com/benjamin-decasseres-on-the-strict-taxation-of-all/> [dostęp: 8.02.2021].

przede wszystkim Ayn Rand, Friedricha Nietzschego, M. Twaina, G. Carducciego, a także B. DeCasseres. Najważniejsza spośród wymienionych wydaje się Rand, co początkowo było przez CoS otwarcie przyznawane. Intelktualne dziedzictwo tej właśnie literatki w satanizmie laveyańskim zapewne nie przypadnie, gdyż jej myśl zbyt silnie przenika *Biblię Szatana*; między innymi z powieści *Atlas zbuntowany* (oryg. *Atlas Shrugged*, wyd. w 1957 r.) – a dokładnie z kultowego przemówienia Johna Galta – pochodzić mają idee zawarte w Dziewięciu Twierdzeniach Satanizmu (*the Nine Satanic Statements*)⁷⁴. Na tym tle zastanawia marginalizacja wielkiego wkładu Williama Godwina oraz Percy'ego B. Shelleya w rozwój symbolicznego satanizmu, tym bardziej że jego kontynuację stanowi właśnie współczesny nurt laveyański. Wyróżnienie na stronie internetowej CoS spotkało natomiast Johna Milтона (uwzględnienie w *Book List*) i – jednoznacznie uznanego za satanistę – Williama Blake'a (jego twórczość została omówiona w specjalnym artykule)⁷⁵.

Reformatorski zapal Świątyni Satanistycznej (*The Satanic Temple*, TST) – gdy literatura staje się przede wszystkim zachętą do działania

Podczas gdy nurt laveyański skupił się na rozwijaniu teorii, reformacja zapoczątkowana w 2013 r. przyniosła wyraźny powiew aktywizmu. Katalizatorem tych zmian mógł być również sprzeciw ze strony TST i części młodzieży amerykańskiej wobec coraz bardziej sprzyjającej konserwatywnemu chrześcijaństwu polityki Republikanów (w tym prezydenta Trumpa). Zauważyć należy, iż pełne optymizmu zaangażowanie na rzecz zmiany świata oraz pełen pasji humanizm umacniają szczególnie związek Świątyni z prekursorskim, literackim, romantycznym satanizmem.

Zafascynowany radykalnie wolnościowymi (libertariańskimi, ang. *libertarian*) oraz ateistycznymi ideami Williama Godwina był jego zięć – angielski romantyk Percy Bysshe Shelley. *Prometeusz wyzwolony* autorstwa Shelleya – *Prometheus Unbound* (1820) – polecany jest do czytania przez Świątynię Satanistyczną, a dodać

⁷⁴ G.C. Smith, op.cit., [w:] A.Sz. LaVey, op.cit., s. 174–176.

⁷⁵ *Satanic Sources – Book List*, <https://www.churchofsatan.com/sources-book-list/> [dostęp: 16.02.2021]; *A Satanist's Introduction to William Blake*, <https://www.churchofsatan.com/introduction-to-william-blake/> [dostęp: 27.02.2021].

trzeba, iż uważa się go za utwór anarchistyczny⁷⁶. Zarówno TST (w dużym stopniu), jak i CoS (w stopniu minimalnym) powołują się na Shelleya, jednak tylko pierwsza organizacja – Świątynia Satanistyczna – powołuje się również na tekst założycielski zachodniego anarchizmu filozoficznego, którego wydźwięk jest wyjątkowo wolnościowy i proegalitarny również w obecnych czasach. Tekstem tym jest *Enquiry Concerning Political Justice* autorstwa Williama Godwina⁷⁷. W warstwie ideowej literatury, która kształtuje filozofię satanizmu reformowanego, niejednokrotnie pobrzmiwa zatem tradycyjne hasło anarchistyczne „ani Boga, ani pana” (ang. *no gods, no masters*, fr. *ni Dieu ni maître*). Z powodu wyżej wskazanych inspiracji można słusznie oczekiwać, iż satanizm reformowany będzie bardziej lewicowy i radykalny od laveyańskiego *Church of Satan*.

Świątynia wykorzystuje pochodzący z kontestacji lat 60. uliczny teatr guerrilla (ang. *guerrilla theatre*). Tak dla przykładu: w kwietniu 2016 r. satanistyczni happenery z oddziału TST w Detroit wzięli udział w kontrdemonstracji, występując przeciwko działaczom antyaborcyjnym zebranych pod kliniką *Planned Parenthood*. Dramaturgię budowało nieoczekiwane pojawienie się w dziecięcym przebraniu (m.in. w pieluchach), zbliżenie do demonstracji złożonej z ludzi wierzących, a następnie głośne odgrywanie zachowań charakterystycznych dla nieszczęśliwych, niesfornych maluchów, co w zamierzeniu miało zwracać uwagę na tak zwaną fetyszycację przez środowiska konserwatywne płodów (*fetal idolatry* – wyrażenie z obecnych wtedy transparentów). Warto dodać, że zaledwie parę miesięcy później (14 lipca 2016 r.) David Suhor legalnie wygłosił satanistyczną inwokację na posiedzeniu rady miasta Pensacola, co również wywołało spore kontrowersje w środowiskach prawicowych (oraz zainteresowanie mediów).

⁷⁶ *The Satanic Temple Library*, op.cit.; W. Kwaśnicki, *Historia myśli liberalnej*, [sine loco] 2000, <https://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/todownload/HMLKwasnicki.pdf> [dostęp: 6.09.2020], s. 74.

⁷⁷ Zob. *The Satanic Temple Library*, op.cit.; W. Godwin, *Enquiry Concerning Political Justice* (1793–97), [w:] *Anarchism: A Documentary History of Libertarian Ideas, Volume One*, red. R. Graham, Montreal 2005, s. 15 („To dragoon men into the adoption of what we think right, is an intolerable tyranny. It leads to unlimited disorder and injustice. [...] Force is an expedient the use of which is much to be deplored. [...] It corrupts the man that employs it, and the man upon whom it is employed.”), s. 19 („With what delight must every well informed friend of mankind look forward, to the auspicious period, the dissolution of political government, of that brute engine, which has been the only perennial cause of the vices of mankind, and which, as has abundantly appeared in the present work, has mischief of various sorts incorporated with its substance, and no otherwise removable than by its utter annihilation!”), s. 20 („The argument against political coercion is equally strong against the infliction of private penalties, between master and slave, and between parent and child”).

Feministyczna myśl pojawiła się już w literackim satanizmie Shelleya (poemat *The Revolt of Islam* z 1818 r.), ulegając w następnych dekadach rozwinięciu przez zwolenników i zwolenniczki symbolicznego satanizmu⁷⁸. Również współcześnie, pomimo faktu założenia organizacji przez dwóch mężczyzn, pozycja kobiet w TST jest wysoka. Za przykład może służyć była satanistka laveyańska Lilith Starr, a od kilku lat jedna z ważniejszych i bardziej rozpoznawalnych osób w Świątyni Satanistycznej, w tym założycielka i szefowa oddziału TST w stanie Waszyngton (w mieście Seattle). Jest ona ponadto autorką cenionej książki pt. *The Happy Satanist: Finding Self-Empowerment*, za którą została przez Świątynię nagrodzona pierwszą nagrodą literacką *Anatole France Literary Award* (w 2020 r.). Wiele satanistek nie jest zwykłymi członkiniami i pełni odpowiedzialne funkcje w organizacji również na szczeblu wyższym niż lokalny czy regionalny: Chalice Blythe, Sadie Satanas, Shiva Honey itd. Na podstawie zdjęć z happeningów można wnioskować, że zaangażowanie kobiet w działalność TST jest duże – porównywalne z mężczyznami. Na niektórych transparentach pojawia się tam imię Lilith – czyli żeńskiego odpowiednika Szatana, żydowskiego archetypu przeciwniczki i buntowniczkę, który stanowił inspirację dla pseudonimu „Lilith Starr”.

Lokalne oddziały TST, ze sztandarowym przykładem oddziału w stanie Waszyngton, starają się tworzyć atmosferę szacunku, a także przyjmują politykę niedyskryminacji wobec kobiet i różnych mniejszości, w tym rasowych, LGBTQ oraz osób niepełnosprawnych⁷⁹. Powszechny w USA stał się udział członkiń i członków Świątyni – niosących tęczowe, satanistyczne flagi oraz transparenty – w lokalnych paradach równości (*local Pride festivals*), z których są następnie udostępniane zdjęcia⁸⁰. Równocześnie produkty pro-LGBT obecne są w oficjalnym sklepie internetowym TST (np. tęczowa flaga z logo organizacji – *3'x5' Flag featuring Rainbow Logo*)⁸¹, brak jest tam natomiast jakichkolwiek produktów z symboliką prawicową lub autorytarną. Powstała ponadto grupa wewnątrz

⁷⁸ P. Faxneld, *Satanic Feminism: Lucifer as the Liberator of Woman in Nineteenth-Century Culture*, New York 2017, passim (na temat satanizmu i feminizmu P.B. Shelleya – zob. rozdz. 3).

⁷⁹ *Membership Info*, <https://www.satanictemplewashington.com/join-us> [dostęp: 21.12.2020] („Misogyny, transphobia, racism, anti-semitism, ableism, or bigotry of any kind have no place in TST Washington”).

⁸⁰ Zob. np. *Local Pride Festivals*, <https://www.satanictemplewashington.com/pride-festivals> [dostęp: 21.12.2020] („The Satanic Temple of Washington is a proud supporter of LGBTQ rights. We participate in our local Pride festivals and parades around the greater Seattle area, including Tacoma and Olympia”).

⁸¹ Zob. np. *The Satanic Temple Flags*, <https://thesatanictemple.com/collections/flags-1/products/the-satanic-temple-logo-and-stars-flag?variant=31418113687686> [dostęp: 26.01.2021].

Świątyni dla mniejszości rasowych – *Satanists of Color Coalition* – jako rodzaj bezpiecznej przestrzeni (ang. *safe space*) służącej dyskusjom nad problemem rasizmu. Wolność i równość wszystkich pokojowo nastawionych osób zdaje się być zatem konsekwentnie bronią przez TST w praktyce życia religijnego i społeczno-politycznego.

Satanizm reformowany nie ma żadnych świętych ksiąg i nie uznaje wartości *Biblii Szatana*, tworząc w miejsce rytuałów laveyańskich własne – również dobrowolne i bez udziału zwierząt, ale pozbawione klątw – wśród których wymienić można między innymi rytuał nieposłuszeństwa (*defiance ritual*) oparty na kwestionowaniu *status quo*⁸². Świątynia często walczy z uprzywilejowaniem przez władze publiczne pewnych religii, domagając się – przy zaistniałych już naruszeniach rozdziału państwa i religii – traktowania samej siebie na równi ze stroną uprzednio uprzywilejowaną (za przykład służyć mogą zajęcia pozalekcyjne w ramach klubów *After School Satan*⁸³). Dodatkowo satanistki i sataniści skupieni w tzw. *Grey Faction* zwalczają krzywdzącą pseudonaukę w dziedzinie zdrowia psychicznego, a na podstawie zasady autonomii cielesnej (*bodily autonomy tenet*) – niezwykle podobnej do zasady samoposiadania (*self-ownership*) – Świątynia działa na rzecz libertariańskiego zakazu stosowania kar fizycznych w szkołach (*Protect Children Project*) oraz w celu zniesienia wszelkich ograniczeń prawnych w dostępie do aborcji (*Religious Reproductive Rights*)⁸⁴. Organizacja podejmuje też bezpośrednie działania bezprzemocowe (typu happening) przeciwko skrajnie homofobicznemu Kościołowi Baptistycznemu Westboro, materialnie wspiera bezdomnych, walczy z ubóstwem menstruacyjnym przez akcje pomocowe (*Menstruatiñ with Satan*), przyznaje stypendia dla uczniów/uczennic (*Devil's Advocate Scholarship*) i angażuje się w wiele podobnych akcji. Warto wspomnieć ponadto, iż – w przeciwieństwie do elitarnego *Church of Satan* – członkostwo

⁸² *Frequently...*, op.cit. („Rituals never involve the promotion of suffering, do not involve animals, and are always consensual among all participants. [...] Defiance ritual – a pledge to challenge the status quo in a way that is personally meaningful”). W 2020 r. satanistyczne rytuały rozwinęła w swojej książce członkini TST – Shiva Honey.

⁸³ Mają one funkcjonować jako alternatywa dla biblijnych *Good News Clubs* w publicznych szkołach, koncentrując się na programie racjonalistyczno-naukowym dla dzieci, bez prozelityzmu i rytuałów. Chociaż okazały się głośną akcją i doprowadziły do pewnych zmian, to jednak trudno jest znaleźć wiarygodne i konkretne informacje na temat tego, w ilu szkołach kluby *After School Satan* faktycznie działają oraz ile osób uczęszcza na tego rodzaju zajęcia.

⁸⁴ Zob. *The Satanic Temple – About...*, op.cit.; *The Satanic Temple & The Separation of Church and State*, „YouTube: WGBH News” 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=pG09DkDjOmY> [dostęp: 1.07.2020]; *Current and Past Campaigns*, <https://thesatanictemple.com/pages/campaigns> [dostęp: 17.07.2020].

w TST jest bezpłatne i dostępne dla każdego, kto zobowiązuje się do przestrzegania siedmiu fundamentalnych zasad moralnych, a – fakultatywnie – już za 25 dolarów można kupić oficjalną kartę członkowską⁸⁵. Stwierdzić należy zatem wysoką spójność lewicowo-libertariańskich (ang. *left-libertarian*) poglądów i działań w ramach Świątyni Satanistycznej.

Wnioski

Motyw Szatana w tradycyjnym dyskursie konstruuje postać w rzeczywistości dramatyczną, wewnętrznie sprzeczną, która z jednej strony jest naczelnym wrogiem Boga Ojca, z drugiej strony zaś, zgodnie z wyrokiem Bożym, wykonuje karę na grzesznikach (tj. ludziach sprzeciwiających się woli Bożej) i pilnuje, by potępionych spotkały wieczne męki w piekle. Interesującym faktem jest, iż niezależnie od tegoż paradoksalnego obrazu, Szatan wciąż pozostaje dla większości ludzi jednoznacznie uosobieniem zła. Wraz z upadkiem średniowiecza zwiększyła się dynamika i procesualność dyskursu, a także otworzyły nowe możliwości interpretacyjne, dla których duże znaczenie miała angielska wojna domowa, poprzedzająca napisanie *Raju utraconego*. Tenże poemat epicki skupia się szczególnie na buncie upadłego anioła, przedstawionego jako postać bardzo złożona – w porównaniu z tradycyjnym wyobrażeniem ani Miltonowski Szatan nie jest tak zły, ani Bóg tak dobry. Najbardziej przełomowe okazały się rewolucje XVIII-wieczne oraz kontynuacja buntowniczych nastrojów w epoce romantyzmu. Warto zauważyć w tym miejscu, iż romantyczny satanizm jest nie tylko przedmiotem badań humanistów, ale wciąż żywą tradycją o znaczeniu religijnym oraz politycznym. Szatan bowiem, jako symbol walki o wolność i indywidualizm, jest we współczesnym dyskursie laveyańskiego *Church of Satan* (CoS) i reformowanej *The Satanic Temple* (TST) rezultatem czerpania inspiracji z dzieł nonkonformistycznych literatów, w tym również części romantyków. W postrzeganiu sensu oraz znaczenia określonych utworów, a także w kojarzeniu ich z Szatanem, nie zawsze jednak nowe ruchy religijne i nauki humanistyczne są zgodne.

Reinterpretacja literackiego satanizmu w nurcie laveyańskim dotyczy nawet pisarzy, których należy doń zaliczyć, jest ona zatem radykalna i w dużej mierze odchodzi od tradycyjnego ujęcia literaturoznawczego. Reinterpretacja w wykonaniu TST przejawia się zaś jedynie w nadaniu romantycznemu satanizmowi nowego znaczenia religiotwórczego, koherentnego, a ponadto politycznie kontestacyjnego

⁸⁵ *Join The Satanic Temple*, <https://thesatanictemple.com/pages/join-us> [dostęp: 15.07.2020].

w sposób wyjątkowo jawny i aktywistyczny, poddany uludycznieniu oraz teatralizacji. Systemy znaczeń, które uprzednio wydawały się stabilne, okazują się zatem labilne i wciąż uczestniczące w procesie stawania się. Obecni członkowie i członkinie nowych ruchów religijnych, powołując się na satanizm literacki, jednocześnie go tworzą. W kolejnych dekadach spodziewać się można dalszej interpretacji (dotychczasowy trend wskazuje, że w najbliższym czasie satanizm w coraz większym stopniu będzie wpisywał się w kulturę młodzieżową oraz światopogląd racjonalistyczny). Wydaje się też, że ów nowy ruch religijny będzie zyskiwał na znaczeniu w laicyzujących się społeczeństwach zachodnich, przede wszystkim zaś w USA.

Godnym uwagi jest to, że mity są w satanizmie postrzegane jako narzędzie zmiany społeczno-politycznej – zmiany świata zaczynającej się w kulturze, w jej strukturze mitologicznej⁸⁶. Miało to miejsce już w twórczości romantyków, która pozostawała w związku z ich politycznymi ideami. Stąd też romantyczne wyobrażenie Szatana przez TST jako nieugiętego bojownika o wolność jednostki⁸⁷ sprzyjać ma upowszechnieniu się myśli politycznej obcej autorytaryzmowi, konserwatyzmowi oraz kolektywizmowi. Tradycyjny dyskurs religijny skupiał się natomiast na przydzielaniu ról społecznych i obowiązków, a także na władzy Boga (w politeizmie – bogów i bogiń), od której następnie wywodzono władzę jednych kategorii ludzi (kapłanów, władców, rodziców, mężczyzn itd.) nad pozostałymi, przeznaczonymi do uległości w hierarchicznym porządku (wiernych, poddanych, dzieci, kobiet itd.). Z kolei mity obecne w CoS są nieco inne i wydają się najbardziej sprzyjać kapitalizmowi, co zawdzięczają zapewne silnym wpływom myśli Ayn Rand (według własnych słów: „radikalnej zwolenniczki kapitalizmu”) w okresie kształtowania się podstawowych idei satanizmu laveyańskiego. LaVey, chociaż w tekstach wielokrotnie niechętny stadnemu i bezmyślnemu konsumpcjonizmowi, usprawiedliwiał jednak otwarcie chciwość i zazdrość jako czynniki motywacyjne, wyrażające ambicję i chęć posiadania więcej, co wzmacniał następnie obrazowo poprzez przywoływanie „piekielnych imion” (w tym Asmodeusza, Balaama i Mammona) – symbolizujących zmysłowość, luksus, zachłanność, chciwość, bogactwo i zysk⁸⁸.

⁸⁶ Zob. np. L. Greaves, op.cit.

⁸⁷ Zob. np. *Frequently...*, op.cit. („Satan is a symbol of the Eternal Rebel in opposition to arbitrary authority, forever defending personal sovereignty even in the face of insurmountable odds. Satan is an icon for the unbowed will of the unsilenced inquirer – the heretic who questions sacred laws and rejects all tyrannical impositions”).

⁸⁸ A.Sz. LaVey, op.cit., s. 44, 51 („Asmodeus–Hebrew devil of sensuality and luxury [...] Balaam–Hebrew Devil of avarice and greed [...] Mammon–Aramaic god of wealth and profit”).

Uzupełnienie polskiego piśmiennictwa naukowego o nową perspektywę i brakującą wiedzę może przyczynić się do tego, iż ateistyczna myśl satanistyczna zostanie odczytana we właściwym jej kontekście, bez większych zniekształceń poznawczych i nadmiernych uproszczeń, które tworzą fałszywe wyobrażenia – utrwalone w świadomości społecznej i uniemożliwiające zrozumienie pewnych zjawisk kulturowych. Zjawiska te są potencjalnie politycznie relewantne, od kilku dekad kształtują bowiem szeroko rozumiane postawy i poglądy społeczne części młodszych pokoleń, towarzysząc przemianom cywilizacyjnym na Zachodzie. Co interesujące, w toku prowadzonych poszukiwań literaturowych ujawniono, iż niektóre źródła zawierają zaskakujące dla ogółu analizy. Tak oto dla przykładu: według Stephena E. Flowersa filozofia satanizmu laveyańskiego oraz działalność Jezusa Chrystusa nie są fundamentalnie sprzeczne, gdyż obie umieszcza on w ramach Ścieżki Lewej Ręki (LHP), natomiast jednocześnie amerykański badacz zarzuca chrześcijaństwu, szczególnie w osobach Pawła z Tarsu i Augustyna z Hippony, że zmieniony został przezeń sens nauczania Jezusa na przeciwny (filozofia Ścieżki Prawej Ręki – RHP); w przedstawionym ujęciu religią najbardziej obcą satanizmowi jest ortodoksyjny islam (skrajna RHP)⁸⁹. Odmierna ocena Chrystusa i chrześcijaństwa jest możliwa z tego między innymi powodu, iż chrześcijaństwo nie sprowadza się do samych Ewangelii, te bowiem stanowią tylko część Nowego Testamentu⁹⁰, który stanowi część Biblii, oprócz której jest jeszcze późniejsza od niej tradycja. Ujęcie Flowersa wyraźnie sugeruje poważny konflikt aksjonormatywny z nauczaniem Mahometa, a nie Chrystusa. Nie tylko zatem u samych satanistów, ale również u znanych badaczy tegoż nowego ruchu religijnego zauważyć można wieloaspektowe dążenie do przemodelowania dyskursu, za sprawą czego satanizm staje się wyrafinowany (literacko, kulturowo, filozoficznie etc.) i przestaje mieć cokolwiek wspólnego z chuligańskim i złowrogim satanizmem monopolizującym wyobraźnię ludową. Na koniec warto podkreślić, iż w niniejszym artykule wyjaśniono – najczęściej nieobecne w świadomości społecznej – różnice między ateistycznym satanizmem a antychrześcijańskim pseudosatanizmem, które podsumowuje załączona tabela.

⁸⁹ Zob. S.E. Flowers, op.cit., s. xi, 62–66.

⁹⁰ Nie wszystkie z nich, ponieważ istnieją dodatkowo Ewangelie apokryficzne (zwane też pseudoepigraficznymi).

Tabela 1. Podstawowe różnice między satanizmem a pseudosatanizmem (kultem osobowego zła):

	Prawdziwe źródło	Stanowisko metafizyczne	Poglądy polityczne	Dominujące uczucie	Idea ofiary	Rozum i nauka	Główne kraje
Satanizm →	romantyczny protosatanizm	ateizm, „ja-teizm”, pandeizm	liberalne oraz libertariańskie (indywidualizm)	konstruktywne moralne oburzenie	brak	bardzo ważne	USA (CoS, TST)
Pseudosatanizm (kult zła, kult diabła)	chrześcijańska koncepcja zła	teizm, neopogaństwo, okultyzm	neonazistowskie oraz faszystujące (kolektywizm)	destrukcyjna nienawiść do chrześcijaństwa	obecna	nieważne	UK (O9A), Norwegia (black metal)

Źródło: opracowanie własne.

Bibliografia

Druki zwarte i czasopisma

- Andrade G., *Anton Lavey's Satanic Philosophy: An Analysis*, „Intermountain West Journal of Religious Studies” 2018, vol. 9, nr 1.
- Bakunin M., *Myśli*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył A.A. Kamiński, Poznań 2014.
- Bulira W., Gogłóza W. (red.), *Libertarianizm. Teoria. Praktyka. Interpretacje*, Lublin 2010.
- Czarnecki P., *Satanizm w wydaniu Church of Satan jako Invented Religion*, [w:] *Religia, religijność, duchowość. W poszukiwaniu nowych perspektyw*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, D. Motak, Kraków 2015.
- Dyrendal A., Lewis J.R., Petersen J.Aa., *The Invention of Satanism*, New York 2015.
- Faxneld P., *Satanic Feminism: Lucifer as the Liberator of Woman in Nineteenth-Century Culture*, New York 2017.
- Faxneld P., *The Devil is Red: Socialist Satanism in the Nineteenth Century*, „Numen” 2013, vol. 60, nr 5–6.
- Flowers S.E., *Lords of the Left-Hand Path: A History of Spiritual Dissent*, Smithville 1997.
- Fromm E., *O nieposłuszeństwie i inne eseje*, tłum. S. Baranowski, Kraków 2015.
- Gilmore P.H., *The Satanic Scriptures*, Baltimore 2007.
- Godwin W., *Enquiry Concerning Political Justice (1793–97)*, [w:] *Anarchism: A Documentary History of Libertarian Ideas, Volume One*, red. R. Graham, Montreal 2005.
- Granholt K., *The Left-Hand Path and Post-Satanism: The Temple of Set and the Evolution of Satanism*, [w:] *The Devil's Party: Satanism in Modernity*, red. P. Faxneld, J.Aa. Petersen, New York 2012.

- Griffin E., *Podstawy komunikacji społecznej*, tłum. M. Kacmajor et al., Gdańsk 2003.
- Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura et al., Warszawa 2008.
- Kwaśnicki W., *Historia myśli liberalnej*, [sine loco] 2000, <https://kwasnicki.prawo.uni.wroc.pl/todownload/HMLKwasnicki.pdf>.
- LaVey A.Sz., *The Satanic Bible (Underground Edition). Version 2*, [sine loco] 2007, <https://archive.org/details/lavey-the-satanic-bible-underground-2>.
- Lewis J.R., *Diabolical Authority: Anton LaVey, The Satanic Bible and the Satanist "Tradition"*, „Marburg Journal of Religion” 2002, vol. 7, nr 1.
- Luijk R. van, *Children of Lucifer: The Origins of Modern Religious Satanism*, New York 2016.
- Rand A., *Cnota egoizmu. Nowa koncepcja egoizmu*, tłum. J. Łoziński, Poznań 2015.
- Sołtysiak A., *Dobro i zło według satanistów*, „The Peculiarity of Man” 2000, vol. 5.
- Środa M., *Etyka dla myślących*, Warszawa 2011.

Netografia

- www.youtube.com
www.thesatanictemple.com
www.satanictemplewashington.com
www.churchofsatan.com
www.en.wikinews.org
www.nbcnews.com